REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków Rynek Główny 36
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 387-66 — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Niedziela, 24 października 1948 — Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 294 — Kraków — Rok 57

Odprawa sekretarzy Kom. Powiatowych P. P. S.

W dniu 28 bm. o godz. 10 w sali WK PPS Katowice, ul. Jana 10, odbędzie się odprawa Sekretarzy Komitetów Powiatowych, Grodzkich i Komitetów Zakładowych II stopnia (Wydzielonych).

Na odprawę sekretarze winni przywieźć sprawozdania z odbytych konferencji aktywu.

Bohaterski opór francuskich górników

Wojsko i żandarmerię mobilizuje rząd przeciwko strajkującym

PARYŻ — Bohaterski opór francuskich górników przeciwko policji i wojsku trwa nadal. Rząd francuski za wszelką cenę chce przerwać strajk i ucieka się do drastycznych rozporządzeń sprzecznych z konstytucją. Rada ministrów wydała rozporządzenie, według którego policja i oddziały wojskowe będą mogły strzelać do strajkujących.

Prócz tego prefekci będą mogli wydawać oddzielne rozporządzenia, zabraniające wszelkich zebrań publicznych, a nawet prywatnych, zaś wszyscy cudzoziemcy biorący czynny udział w strajku, lub manifestujący na rzecz ruchu strajkowego będą wydaleni z Francji.

Osobne rozporządzenie Rady Ministrów powołało pod broń zwolnione w roku 1948 roczniki wojskowe oraz rezerwy żandarmerii.

Do bardzo ostrych starć w których brutalnością odznaczyły się oddziały żandarmerii, doszło w miejscowości Firminy pod St. Etienne. Według doniesień wieczornych, w walkach tych zginęły dwie osoby, a trzydzieści zostało rannych.

PARYŻ — Według źródeł dobrze poinformowanych liczba zmobilizowanych przez rozporządzenie Rady Ministrów roczników wojskowych i rezerw żandarmerii wynosi ponad 50.000 osób.

LONDYN — 7 licznych ośrodków przemysłowych Wielkiej Brytanii napływają rezolucje, deklarujące poparcie strajkującym górnikom francuskim. Równocześnie rezolucje aprobują politykę sekretarza generalnego związku górników Hornera, który dał wyraz swej solidarności z górnikami francuskimi.

Wymiana depesz między ZMP a moskiewskim Komsomołem

MOSKWA — „Komsomolskaja Prawda" zamieszcza tekst depesz, wymienionych między zarządem warszawskim ZMP oraz moskiewskim komitetem Komsomołu.

W swojej depeszy moskiewski komitet Komsomołu, dziękując za nadesłane z okazji jubileuszu pozdrowienia, stwierdza, że młodzież radziecka cieszy się z postępów budownictwa socjalistycznego w Polsce i życzy młodzieży polskiej dal- [illegible]

Wojska radzieckie opuszczają Koreę

PHYDENGYANG — Ewakuacja wojsk radzieckich z Korei Północnej trwa. Przez stację graniczną Czendin nieprzerwanie przejeżdżają pociągi z opuszczającymi Koreę żołnierzami i oficerami radzieckimi. Ludność serdecznie żegna żołnierzy obdarowując ich upominkami.

Stan wyjątkowy na Peloponezie

Rząd ateński grozi użyciem gazów

LONDYN — Agencja Reutera donosi z Aten, iż rząd grecki ogłosił stan wyjątkowy na półwyspie peloponeskim.

Jak twierdzą w kołach poinformowanych, **decyzja rządu ateńskiego pozostaje w związku z ostatnimi sukcesami oddziałów greckiej armii demokratycznej, które w tej części kraju zajęły około 300 miejscowości.**

TYRANA — Opierając się na wiarygodnych źródłach, radiostacja wolnej Grecji donosi, że rząd ateński zwrócił się do władz amerykań- [illegible] przeciwko armii demokratycznej

Rządy Izraela i Egiptu wydały rozkazy zaprzestania ognia

LONDYN — Jak donoszą z Tel-Avivu, rząd Izraela rozkazał swym wojskom na terenie Negew zaprzestać ognia w piątek w południe według czasu Greenwich, zgodnie z wezwaniem mediatora ONZ.

Oficjalne oświadczenie w tej sprawie okazało się w Tel-Avivie wkrótce po deklaracji rzecznika wojskowego na temat przeciwnatarcia Egipcjan.

LONDYN. — Jak donosi z Kairu agencja Reutera, premier egipski Nokraszi Pasza oświadczył, że rozkaz zaprzestania ognia został przekazany armii egipskiej w Palestynie już w piątek rano.

PARYŻ — Zastępujący mediatora ONZ dr. Ralph Bunche ogłosił w piątek, że otrzymał depesze od przedstawicieli ONZ w Kairze i w Tel Avivie, donoszące, iż Arabowie i Żydzi zastosowali się do zalecenia Rady Bezpieczeństwa ONZ o zaprzestaniu walk.

Nowy Zarząd Główny Zw. Inwalidów R. P.

WARSZAWA — W Warszawie odbyło się konstytucyjne zebranie nowych władz Związku Inwalidów Wojennych R. P. — wybranych na odbytym ostatnio we Wrocławiu Krajowym Zjeździe Związku.

Nowy zarząd Związku ukonstytuował się następująco: prezes — płk. Łusiacz Leon, I wiceprezes — ob. Fołek Antoni, II wiceprezes — ob. dr. Wałykanowicz Jadwiga, sekretarz generalny — ob. Łyszkiewicz Jan, skarbnik — ob. Zakrzewski Kazimierz, zastępca skarbnika — ob. Wawrzyński, członek zarządu ob. Mroziński Kazimierz.

„Ze spokojnym sumieniem"

Clay ułaskawił zbrodniarkę

FRANKFURT — Wychodząca w Niemczech prasa amerykańska zamieściła oświadczenie gen. Clay'a, złożone na konferencji prasowej w czasie jego niedawnego pobytu w Waszyngtonie, w którym wyjaśnia on, dlaczego ułaskawił żonę b. komendanta obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie — Ilzę Koch, skazaną w swoim czasie na dożywotnie więzienie za okrutne znęcanie się nad więźniami.

Gen Clay oświadczył dosłownie: „być może decyzja moja jest niewłaściwa, ale odpowiada ona mojemu sumieniu oraz zadaniom sprawiedliwości amerykańskiej..."

Na czym polega ta „sprawiedliwość" wyszło na jaw z chwilą, gdy gen. Clay oświadczył, że większość zbrodni, przypisywanych Ilse Koch przypada na okres, w którym Stany Zjednoczone nie były jeszcze w stanie wojny z Niemcami. „Pociągamy do odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych — powiedział gen. Clay — jedynie wówczas, kiedy dopuścili się oni przestępstw w tym czasie, gdy prowadziliśmy wojnę z Niemcami".

Amerykańscy lotnicy zestrzelili własny samolot

MOSKWA — Jak donosi z Aten agencja TASS, podczas ostatnich manewrów amerykańskich sił morskich i powietrznych koło wyspy Poros, bombowce amerykańskie zniszczyły omyłkowo jeden z samolotów który spadł do morza. Załoga zginęła.

BERLIN. — Podano do wiadomości, że 120 policjantów niemieckich udaje się na 3-miesięczne przeszkolenie do Stanów Zjednoczonych.

Do unii zachodniej

Zaproszenie dla Franco przez konserwatystów brytyjskich

LONDYN — Jak donosi z Madrytu agencja Reutera, wicehrabia Hinchingbrooke, poseł do parlamentu z ramienia partii konserwatywnej z okręgu South Dorset, wygłosił na zaproszenie władz frankistowskich odczyt na temat: „Wielka Brytania i Unia Zachodnia". Oznajmił on, że „cała brytyjska partia konserwatywna powitałaby z zadowoleniem włączenie Hiszpanii do planu Marshalla pod warunkiem, że nie spowoduje to zmniejszenia przydziałom dla innych państw". W dalszym ciągu prelegent mówił zachęcająco o możliwościach zbliżenia między Hiszpanią frankistowską i Anglosasami.

Diamenty i zegarki pozostałością po katastrofie powietrznej

LONDYN — Z Prestwick (Szkocja) donoszą, że w szczątkach samolotu pasażerskiego, który uległ tam katastrofie znaleziono w metalowym pudełku kolekcję diamentów ogólnej wartości 15 tysięcy funtów szterlingów. Diamenty przekazano władzom celnym, które usiłują odnaleźć właściciela lub spadkobierców. Władzom celnym wręczono również znalezione po katastrofie zegarki szwajcarskie łącznej wartości 16.000 funtów. Niektóre zegarki zachowały się w doskonałym stanie.

„Damy i Huzary" na scenie katowickiej



Państwowy Teatr Śląski w Katowicach wystawił na otwarcie sezonu „Damy i Huzary" Al. Fredry. Na zdjęciu jedna ze scen I aktu.

„Nowoje Wremia" w 3 rocznicę ONZ

PARYŻ — W niedzielę 24 bm. obchodzony będzie na całym świecie „Dzień Narodów Zjednoczonych". Dzień ten stanowi rocznicę wejścia w życie przed trzema laty Karty Narodów Zjednoczonych.

MOSKWA — W związku z przypadającą w dniu 24 bm. trzecią rocznicą otwarcia Organizacji Narodów Zjednoczonych, czasopismo „Nowoje Wremia" przypomina w artykule wstępnym słowa Generalissimusa Stalina, że ONZ tylko w tym wypadku spełni swe zadania, jeżeli wielkie mocarstwa, podobnie jak podczas wojny będą na jej terenie współdziałać w duchu zgody i jednomyślności.

Ponad pół miliarda na Wspólny Dom

Stan zbiórki na Fundusz Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wyniósł w dniu 20 października br. 613.206.737 złotych. Na sumę tę złożyły się wpłaty członków obu partii — kwitowane cegiełkami, zbiórka przeprowadzona 1 maja w całym kraju (ponad 33 mil. złotych), wpłaty instytucji oraz członków PPR, przebywających na placówkach zagranicznych.

Na pierwszym miejscu znajduje **się województwo śląsko-dąbrowskie, które wpłaciło 90.422.066 złotych**

Zgon prymasa Hlonda

WARSZAWA (PAP) — W dniu 22 bm. zmarł w szpitalu Sióstr Elżbietanek w Warszawie prymas Polski, metropolita gnieźnieński i warszawski, ks. dr. kardynał August Hlond.

Po operacji wyrostka robaczkowego, którą przeszedł kardynał Hlond 13 października wywiązało się powikłanie zapalne płuc. Pomimo nadzwyczajnej opieki lekarskiej oraz transfuzji krwi nastąpił zgon w piątek 22 bm. o godz. 10.30.

W ostatnich słowach Kardynał wyraził życzenie, aby pochowano go w Warszawie. Wprowadzenie zwłok do prokatedry w Warszawie odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 15 skąd we wtorek 26 b. m. po uroczystej mszy żałobnej zwłoki Kardynała zostaną przeniesione w myśl ostatniego życzenia do Katedry św. Jana w Warszawie

Sumner Welles o psychozie wojennej w USA

NOWY JORK. — B. podsekretarz Stanu Sumner Welles w swoim przemówieniu radiowym stwierdził, że istniejąca w Stanach Zjednoczonych psychoza wojenna jest wynikiem tego, że polityka USA kieruje kraj na wojnę. Rząd amerykański — stwierdził Sumner Welles — uważa się za wyłączny instrument polityki międzynarodowej, co nie może [illegible] panującej w Ameryce. Psychoza ta — stwierdził Welles — nie przyczynia się do utrwalenia bezpieczeństwa światowego.

Robertson przybył do Londynu

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że brytyjski gubernator wojskowy w Niemczech gen. Robertson przybył do Londynu dla odbycia konsultacji z Foreign Office. Tematem tych konsultacji mają być wszystkie najważniejsze zagadnienia administracji brytyjskiej w Niemczech, w tym sprawa Berlina i kwestia konstytucji dla zachodnich Niemiec.

Sztandar przechodni Głównej Komendy SP zdobyła Warszawa

WARSZAWA. — Prowadząca w [illegible] turnusie Brygada nr. 24 [illegible] dla Warszawy sztandar [illegible] za najwyższą wydajność pracy w 3 turnusie.

Urzędowanie w Zw. Zawodowych do godz. 16

WARSZAWA. — KCZZ poleciła wszystkim instancjom [illegible] dostosowanie od dnia 1 listopada b. r. godzin urzędowania do potrzeb mas członkowskich. Biura związkowe będą więc czynne do godz. 16, w czasie do godziny, w której większość robotników wolna jest od zajęć [illegible].

Delegat Polski wybrany ponownie do Trybunału Sprawiedliwości

PARYŻ. — Polak dr. Bohdan Winiarski został ponownie wybrany sędzią Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Worcester Telegram

„Naprzód de Gaulle" — oto najczęstszy i najulubieńszy toast, jaki wznosi się w kołach Departamentu Stanu.

De Gaulle nie może utworzyć we Francji rządu bez zgody USA, ale obecnie otrzymał on sygnał: „Naprzód!" Sygnał ten dał mu Hofman, kierownik planu Marshallowskiego w Europie. Trudno sądzić, że Hofman działał tu bez porozumienia się z Dep. Stanu i z Białym Domem. Każdy zresztą wie, jakie są istotne rezultaty wania Dep. Stanu na kryzys francuski.

„Francja, zdaniem polityków USA, jest „przypadkiem beznadziejnym". Nie może ona bowiem decydować i nie wie nawet w jakim stanie się znajduje. Osoba lub naród, który są w takim położeniu, potrzebuje opiekuna i strażnika: i właśnie de Gaulle ma być tym „opiekunem" i strażnikiem, de Gaulle z [illegible] batalionem bezpieczeństwa, a jeżeli tego zajdzie potrzeba — z biczem w ręce jako atrybutami swej władzy. Wszystkiego, co potrzebuje, to pozwolenia na posługiwanie się tymi chemicznymi narzędziami. Nowa konstytucja, którą [illegible] zamierza on wprowadzić w życie, [illegible] mu to wszystko.

Wniesienie sprawy Berlina na Radę Bezpieczeństwa stanowi wielokrotne pogwałcenie Karty ONZ

MOSKWA. — Paryski korespondent Tass zwraca uwagę na charakterystyczną okoliczność, że w chwili gdy mocarstwa zachodnie narzucają Radzie Bezpieczeństwa rozpatrywanie zagadnienia berlińskiego, — na terenie Niemiec odbywa się proces łączenia francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią. W dniu 18 października podpisano ostateczne porozumienie w sprawie włączenia strefy francuskiej do Bizonii. Porozumienie to oznacza kontynuowanie i pogłębianie polityki zachodniej, polegającej na deptaniu uchwał poczdamskich.

Przeprowadzając odrębną reformę pieniężną, mocarstwa zachodnie naruszyły 4-stronne porozumienie o działaniu Sojuszniczej Rady Kontroli. Jeszcze w lutym i w marcu 1948 roku, po konferencji londyńskiej, mocarstwa zachodnie przystąpiły do organizowania odrębnego państwa w Niemczech zachodnich, nie informując o swych zamiarach Sojuszniczej Rady Kontroli.

W związku z tym marszałek Sokołowski oświadczył w dniu 20 marca br., że przedstawiciele mocarstw zachodnich naruszyli porozumienie o działaniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech i tym samym zlikwidowali działanie tej Rady.

Następnie w kwietniu 1948 roku amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne wydały zakaz stosunków handlowych pomiędzy zachodnimi sektorami Berlina z jednej strony a sektorem radzieckim i radziecką strefą okupacyjną z drugiej. Władze te naruszyły także przedstawiciel magistratu berlińskiego do przeprowadzenia rozmów z władzami Niemiec na temat włączenia gospodarczego zachodnich sektorów Berlina do Bizonii.

Poza tym władze amerykańskie wyodrębniły policję w swym sektorze Berlina, stwarzając oddzielną komendę dla tej policji, oraz zorganizowały specjalne oddziały policyjne tzw. „czarną gwardię". Ta „czarna gwardia" przeznaczona jest do zwalczania organizacji demokratycznych.

Wszystkie te fakty dowodzą niezbicie, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji naruszają systematycznie uzgodnione przez 4 mocarstwa okupacyjne postanowienia, dotyczące Niemiec. Tym samym naruszają one obowiązki nałożone przez Kartę ONZ.

Korespondent agencji Tass podkreśla, że przekazanie sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa stanowi również dalsze naruszenie Karty ONZ, a w szczególności art. 107 tej Karty. W czasie omawiania porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa w dniach 5 i 6 października, delegacja radziecka dowiodła niezbicie, że przekazanie sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa stanowi naruszenie Karty ONZ. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie znaleźli żadnych rzeczowych argumentów, które by można przeciwstawić stanowisku delegacji radzieckiej. Panowie Jessup, Cadogan i Parodi woleli unikać dyskusji na ten temat. Nie zdarza się to zresztą po raz pierwszy. Za każdym razem, gdy delegatom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji brak rzeczowych argumentów, tracą oni całkowicie dar wymowy — zauważa z ironią korespondent agencji Tass, — dodając, że stanowi to niezbity dowód, iż oskarżenia skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu co do rzekomego naruszenia postanowień Karty ONZ — są całkowicie bezpodstawne.

Delegacja uczonych radzieckich przybyła do Warszawy

WARSZAWA. — Dnia 22 bm. przyjechała z Moskwy do Warszawy delegacja uczonych radzieckich — członków Radzieckiej Akademii Nauk, którzy wezmą udział w zjeździe jubileuszowym Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

W skład delegacji uczonych radzieckich wchodzą: wybitny historyk, przewodniczący delegacji radzieckiej prof. G. B. Dmitrewicz, radiofizyk prof. W. B. Aleksiejewicz, chemik prof. N. A. Mikołajewicz, zoolog prof. P. E. Mikanorowicz, biolog prof. G. T. Jewdokimowicz, chemik K. T. Porosin, oraz fizyk matematyk I. D. Rożański.

Przybyłych gości witali na dworcu gdańskim przedstawiciele Polskiej Akademii Umiejętności, Ministerstwa Oświaty, Uniwersytetu Warszawskiego, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, oraz Komitetu Słowiańskiego.

Dar historyków radzieckich jako wyraz wdzięczności za gościnność

WARSZAWA. — Sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego w Moskwie płk. Mocałow przesłał Komitetowi Słowiańskiemu w Polsce 200 dzieł historycznych, jako dar wybitnych historyków radzieckich prof. prof. Tretiakowa, Sidorowa i Udalcowa, którzy niedawno odwiedzili Polskę i wzięli udział w zjeździe historyków we Wrocławiu.

W liście do Komitetu w Polsce płk. Tretiakow pisze, m. in., że historycy radzieccy są dłużnikami polskiego świata nauki i wdzięczni są za serdeczne przyjęcie, jakiego [illegible] w Polsce.

Na znak solidarności z górnikami
Kolejarze, robotnicy portowi i budowlani rozpoczęli strajk

PARYŻ. — Piątek był dziewiętnastym dniem strajku górników, [illegible] strajkowej, która w chwili obecnej rozszerzyła się na wiele setek tysięcy robotników portowych, kolejarzy oraz robotników innych działów przemysłu we wszystkich rejonach Francji.

W piątek robotnicy portowi w Bordeaux odmówili wyładowania amerykańskiego statku „Livia", który przybył z ładunkiem węgla. Robotnicy portowi w Calais oświadczyli, że nie będą wyładowywać żadnych transportów importowanego węgla.

W Dunkierce robotnicy budowlani rozpoczęli 24-godzinny strajk na znak solidarności z górnikami.

Ksiądz Welzel skazany na 3 lata więzienia

RACIBÓRZ. (Tel. wł.) — Przed Sądem Okręgowym w Raciborzu odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko ks. Henrykowi Welzlowi, katechecie szkolnemu w Turkowie i Uciechowicach w pow. głupczyckim.

Ks. Welzel oskarżony został o znęcanie się i bicie młodzieży szkolnej w czasie lekcji religii, a szczególnie o pobicie w kwietniu b. r. 12-letniego Michała Orocholskiego, syna osadnika, powodując przez to postęp choroby (gruźlicy), a w konsekwencji śmierć chłopca na udar mózgu.

Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa, o czym świadczyła wypełniona po brzegi sala rozpraw.

Jako świadkowie wystąpili rodzice pobitych dzieci, miejscowa kierownik szkoły, inspektor szkolny i sama młodzież szkolna.

Rozprawa potwierdziła winę ks. Welzla odnośnie złego traktowania przez niego młodzieży i pobicie jej, do czego on sam się przyznał. Jakkolwiek nie udowodniono bezpośredniej winy ks. Welzla w spowodowaniu śmierci Michała Orocholskiego, to jednak potwierdzone zostało, że pobicie chłopca miało niewątpliwie wpływ na rozwój choroby [illegible] konsekwencji tegoż — śmierć.

Sąd, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, skazał ks. Welzla na [illegible] lata więzienia, z zaliczeniem tymczasowego aresztu.

Rozprawie przewodniczył przew. Sądu Okręgowego w Raciborzu dr. Garbusiński. Oskarżał prok. Michałkiewicz, bronił adw. Komol. (MK)

Albańska Partia Komunistyczna wzmacnia jedność mas pracujących

TIRANA. (tel. wł.) — Komunikat wydany przez albańską agencję po zakończeniu Plenum Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Komunistycznej ogłasza następujące decyzje: wzmocnić czujność rewolucyjną w celu zachowania linii partyjnej i bronić jej przed wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi, wzmocnić więzy pomiędzy partią a masami pracującymi, zmobilizować masy w celu wykonania planu państwowego, zmobilizować wszystkie organizacje w celu wzmocnienia jedności mas pracujących.

Po wysłuchaniu rezolucji „neutralnych" posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odroczono do poniedziałku

PARYŻ. — Rada Bezpieczeństwa zebrała się wczoraj w Paryżu celem wysłuchania projektu rezolucji „neutralnej szóstki" w sprawie Berlina. Posiedzenie Rady rozpoczęło się z godzinnym opóźnieniem, ponieważ do ostatniej chwili trwały rozmowy nieoficjalne między delegatami.

Rezolucja „neutralnych" przewiduje m. in. wprowadzenie marki radzieckiej, jako waluty [illegible] w całym Berlinie, najpóźniej do dnia 20 listopada, oraz zwołanie Wielkiej Czwórki w sprawie Niemiec, po załatwieniu sprawy ograniczeń transportowych w Berlinie, oraz między strefami.

Przedstawiciele 8 krajów niezainteresowanych wygłosili krótkie przemówienia, po czym Rada odroczyła się do poniedziałku.

Życie w ZSRR

W zakładach, fabrykach i kopalniach w ZSRR rozpoczęły się prace w zakresie podniesienia poziomu przygotowania ekonomicznego robotników, zajmujących stanowiska kierownicze. Prace te odbywają się bezpośrednio na fabrykach, na seminariach ekonomicznych. Do programu wchodzą wykłady z dziedziny ekonomii politycznej i socjalizmu, organizacji pracy, podniesienia wydajności pracy itd.

*

Na Syberii, będącej spichrzem ZSRR, kończą się właśnie żniwa. W roku bież. miały one znacznie szybszy i sprawniejszy przebieg niż dotychczas. Młócka została już wykonana w 90 proc. Wszystkie rejony na Syberii dostarczyły w tym roku kontyngenty przed wyznaczonym terminem. Wyznaczone normy zostały przekroczone o kilka milionów centnarów zboża. Obszar zasiewów pod jare zboża został w roku bież. powiększony o 1 milion ha. W większości kołchozów urodzaj wynosił w tym roku po 20–25 centnarów pszenicy żyta z ha.

*

Kołchozy na Ukrainie mogą poszczycić się wielkimi osiągnięciami w dziedzinie podniesienia kultury rolnej. W niektórych rejonach otrzymano urodzaj wyższy niż w latach przedwojennych. W okolicy Lwowa uzyskano na przestrzeni 17 tysięcy ha przeciętnie po 20 centnarów ozimej pszenicy, czyli o 4 centnary więcej, niż dawały żniwa przedwojenne. W jednym z kołchozów otrzymano na obszarze 1 024 ha przeciętnie po 26 cetnarów zboża z ha, o 6 centnarów ponad normę, wyznaczoną na rok 1948.

*

Do zakładów naukowych na Rusi Zakarpackiej uczęszcza w roku bież. około 200 tysięcy osób. Oznacza to, że każdy czwarty mieszkaniec tej dzielnicy uczy się.

Osiągnięto duże wyniki w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu. W okresie ostatnim na Rusi Zakarpackiej nauczyło się czytać 100 tysięcy osób. W chwili obecnej na Rusi Zakarpackiej jest czynnych 887 szkół, do których uczęszcza 150 000 osób. Młodzież robotnicza i włościańska, w liczbie kilkuset, studiuje na wyższej szkole technicznej i na Uniwersytecie w Użgorodzie. Na kursach wieczorowych dokształca się 3 200 osób.

Domy noclegowe przy kopalniach winny być odpowiednio utrzymane

KATOWICE (x) Przy kopalniach węgla istnieją domy noclegowe dla robotników kawalerów, lub też tych których miejsca zamieszkania znajdują się zbyt daleko od warsztatu pracy.

Domy te administrowane są przez poszczególne zakłady pracy, które pokrywają wszelkie wydatki związane z ich prowadzeniem.

Zarząd Główny CZZG zwrócił uwagę na warunki mieszkaniowe w domach noclegowych, dążąc do tego aby górnicy mieli zapewnioną odpowiednią opiekę zarówno pod względem higienicznym, jak i kulturalnym.

W związku z tym od dłuższego już czasu przedstawiciele Zarządu Głównego CZZG wraz z przedstawicielami CZPW przeprowadzają kontrolę domów noclegowych, domagając się usunięcia istniejących braków.

W wielu wypadkach w toku tych lustracji stwierdzono, że robotnicy ulokowani w domach [illegible] mieszkają w warunkach niehigienicznych.

Związek Górników w każdym z tych wypadków domagał się usunięcia niedomagań.

M. in. ostatnio sekretarz CZZG tow. Czerwiński przeprowadził lustrację domu noclegowego, należącego do kopalni „Milowice".

W wyniku lustracji przedstawiciel CZZG zwrócił się do zarządu kopalni o zajęcie się poprawą warunków mieszkaniowych w domu noclegowym, gdyż górnicy zgłaszali narzekania na nieodpowiednie warunki higieniczne, brak [illegible] pościeli itp.

Górnicy Francji prowadzą walkę

Trwający już 3 tygodnie strajk górników francuskich jest wymownym dowodem, że t. zw. trzecia siła jest tylko pustym frazesem. I reprezentujące ją stronnictwa polityczne mogą tworzyć drogą kombinacji parlamentarnych krótkotrwałe rządy, nie są jednak zdolne należycie pokierować losami Francji.

Jedyną realną siłą we Francji jest klasa robotnicza. Rozbicie za podszeptem kapitalistów amerykańskich przez p. Bluma współpracy komunistów i socjalistów było jak się okazuje dobitnie — uderzeniem, które nie ugodziło w komunistów lecz we Francję. Od momentu zerwania tej współpracy sytuacja wewnętrzna tego kraju pogarsza się stale. Reakcja francuska ufna w poparcie imperialistów amerykańskich, pragnie przygotować dojście do władzy gen. de Gaulle'owi, kapitaliści francuscy w niczym nie chcą zrezygnować z nadmiernych zysków.

Jednolita postawa

Klasa robotnicza Francji walczy niezgięcie. Jej walka jest obroną prawa do życia robotników oraz podstawowych interesów państwa. Jej siłę reprezentują związki zawodowe, skupiające się w Generalnej Konfederacji Pracy oraz Partii Komunistycznej. Zamach na jedność związków zawodowych, podjęty przez odszczepieńców socjalizmu, nie udał się. Generalna Konfederacja Pracy (CGT) rośnie nieustannie w siłę, partia komunistyczna cieszy się niezachwianym autorytetem, w szeregach partii socjalistycznej dojrzewa proces wyrwania się spod zgubnych wpływów p. Bluma i jego towarzyszy.

Strajk górników francuskich nie załamuje się, mimo, że min. Moch rzuca przeciwko nim siły policyjne, nie cofając się przed użyciem broni palnej. Strajk cieszy się poparciem całej klasy robotniczej Francji, która dobrze jest poinformowana i wie, że mimo nędzy powszechnej zyski kapitalistów nie tylko nie spadają, ale idą w górę. W ich bezdennych kieszeniach ginie obecnie przeszło połowa dochodu narodowego.

W imię czego?

Oczywiście jest to możliwe tylko kosztem najżywotniejszych interesów klasy robotniczej. Realna wartość płac obniżyła się o 50 proc., a ceny ciągle idą w górę. Prowadząc strajk górnicy działają w obronie całej klasy robotniczej Francji.

Wiadomo, że klasa robotnicza jest zdolna do poświęceń i ofiar. Jej postawa umożliwiła u nas uruchomienie przemysłu i stopniową rozbudowę produkcji, w okresie wydawało się beznadziejnym ze względu na olbrzymie zniszczenia wojenne i brak poważniejszych rezerw. Taką samą postawę wykazała francuska klasa robotnicza bezpośrednio po ustaniu działań wojennych. Godząc się na najpoważniejsze wyrzeczenia robotnicy muszą jednak wiedzieć, że czynią to w imię budowania dla siebie lepszej przyszłości, a nie dla utrzymania nienaruszalności skali zysków kapitalistycznych. Muszą widzieć, że przed nimi stoją możliwości poprawy sytuacji.

Bez złudzeń

Rządy „trzeciej siły" tumaniły masy francuskie złudą pomocy amerykańskiej w ramach osławionego planu Marshalla. Rzeczywistość szybko jednak rozwiała nadzieje. [illegible] wia mocniej do świadomości mas francuskich, aniżeli najpiękniejsze obietnice. Zamiast istotnej poprawy plan Marshalla przyniósł Francji już drugą dewaluację franka, dalszą zwyżkę cen oraz stwarza olbrzymie trudności gospodarcze. Cofnięcie się z linii realizacji reform społecznych przekreśla robotnikom francuskim wszelkie perspektywy, a ciężar kredytów zbrojeniowych, narzucany przez uległość wobec polityki amerykańskiego Departamentu [illegible] we czarne myśli na temat przyszłości Francji.

Solidarność międzynarodowa

Francuska klasa robotnicza walczy więc o swoje życiowe prawa i o niezależność swego państwa, w imię poprawy bytu dla siebie: w imię obrony swoich interesów, które są równocześnie interesami całego kraju.

Bohaterska walka górników francuskich ma za sobą pełne poparcie mas pracujących innych krajów. Wyrazem tego są nie tylko gorące słowa uznania i zachęty, ale również milionowe kwoty, ofiarowane jako pomoc. Nie brak w tym szeregu bratniej współpracy również i polskich robotników, którzy złożyli dotychczas sumę ponad 20 milionów zł na potrzeby strajkujących we Francji.

Jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że zdołaliśmy już u siebie obalić najmocniejsze filary ustroju wyzysku i krzywdy i w mozolnym, ale zwycięskim trudzie budujemy dla siebie lepszą przyszłość, zmierzając do socjalizmu. Przed francuską klasą robotniczą stoi jeszcze nie jeden etap wytężonej walki, [illegible], że w [illegible] swoje zwycięstwo.

„Mein Kampf" Marshalla

Hitlerowski żargon w programie politycznym USA

Wielką sensację wywołało w zachodniej Europie opublikowanie 10-punktowego programu Marshalla co do zagranicznej polityki USA.

Program ten przewiduje następujące wytyczne dla amerykańskich polityków zagranicznych:

1) Nie zgodzić się na prowadzenie rokowań w sprawie Niemiec, jako całości i próbować „moralnie potępić" Zw. Radziecki w ONZ-cie przez stworzenie przytłaczającej większości wypowiadającej się za awanturniczą polityką USA.

2) Zachęcić kraje marshallowskie do politycznej i ekonomicznej unifikacji.

3) Żądać od amerykańskiego Kongresu wyrażenia zgody na wzmożenie pomocy dla Europy zachodniej i przyznania dla tego celu kwoty w wysokości 3 miliardów dolarów.

4) Utworzenie Bloku Północno-Atlantyckiego, w skład którego wchodziłyby po jednej stronie oceanu St. Zjednoczone i Kanada, a po drugiej — W. Brytania, Norwegia, Belgia, Holandia, Luksemburg, Francja oraz Portugalia.

5) Zachęcić inne kraje skandynawskie i śródziemnomorskie do jak najściślejszej współpracy z Blokiem Atlantyckim, o ile te kraje nie wyraziły zgody na bezpośrednie przystąpienie do tego bloku.

Dalsze punkty programu marshallowskiego przewidują wzmożenie walki przeciwko ruchom wyzwoleńczym ludów azjatyckich i afrykańskich, zwiększenie pomocy dla zbankrutowanego reżimu Czang Kai Szeka; wszczęcie desperackiej walki, celem utrzymania zagrożonych ogniw marshallowskiego łańcucha: Francji i Włoch; oraz niedopuszczenia do skonsolidowania frontu zwolenników tzw. „złotego środka", do których należą narazie jedynie Indie i Argentyna.

Paryscy obserwatorzy polityczni stwierdzają, że program powyższy zredagowany jest w hitlerowskim pełnym demagogii geopolitycznym żargonie. „Humanite" nazywa nowy program Marshalla — „Mein Kampf Marshalla".

Dziennik powyższy stwierdza, że omawiany plan jest jednym z etapów kampanii amerykańskiego sekretarza stanu. Kampania ta rozpoczęła się pełną „miłości" dla rodzaju ludzkiego mową, wygłoszoną na uniwersytecie Harward, podczas której międzynarodowa opinia publiczna dowiadywała się, że wkrótce spadnie dla wygłodniałej Europy manna z nieba w postaci „Planu Marshalla".

Później zaś kierownik polityki zagranicznej USA zrzucił maskę i pokazał swoje kły. Rozpoczęła się więc kampania szantażowania, straszenia, oraz ingerencji w wewnętrzne sprawy krajów europejskich. Kampania ta osiągnęła swój punkt szczytowy w nowym „Mein Kampf-ie".

Jeden z paryskich obserwatorów politycznych stwierdza, że gdyby przeprowadzono rewizję w archiwach kancelarii III Rzeszy lub w „gnieździe orła" w Berchtesgaden (rezydencja Hitlera), z pewnością znalezionoby dokument o identycznej treści.

Pod tytułem „Przerwiemy ogniwa łańcucha" „Humanite" pisze, co następuje:

„W swojej grze Marshallowi brakuje zasadniczej karty atutowej — zrozumienia zgody i udziału ludu tych krajów, których program jego dotyczy."

„Nie będziemy nigdy walczyć przeciwko Zw. Radzieckiemu. Nie będziemy patrzyć się z założonymi rękami na przygotowania nowej zbrodni.

Uderzymy w poszczególne ogniwa tego łańcucha, którym jest Blok Zachodni i przerwiemy go. Wówczas też Francja odzyska swą niepodległość" — konkluduje „Humanite".

(TELEPRESS)

Usprawnienie pracy uzdrowisk tematem obrad zjazdu

[illegible]

KRYNICA (sp). — W Krynicy-Zdroju odbył się [illegible] uzdrowisk podkarpackich. Na zjazd przybyli również przedstawiciele naczelnej dyrekcji uzdrowisk czechosłowackich, dr. Cerny i dr. Zalcik.

Tematem obrad była sprawa należytego przystosowania uzdrowisk podkarpackich do potrzeb całorocznego [illegible] w uzdrowiskach i usprawnienia obsługi w zakładach leczniczych.

Podkreślano również konieczność stworzenia odpowiedniej atmosfery psychicznej dla ludzi leczących swe dolegliwości w sanatoriach. Jakkolwiek leczenie sanatoryjne wymaga od kuracjusza surowego przestrzegania dyscypliny zakładowej, to jednak uzdrowisko nie powinno w tym względzie przypominać szpitala. Sanatoria winny stwarzać atmosferę zdrowia, pogody i optymizmu. Zaapelowano także do dyrektorów i lekarzy, aby na podległym sobie terenie dbali o zacieśnianie się przyjacielskich kontaktów pomiędzy robotnikiem chłopem i inteligentem pracującym, dla których otwarto szeroko bramy polskich uzdrowisk.

Z okazji zjazdu odbyła się w Krynicy uroczystość uczczenia 25 letniej pracy dyrektora tego, tak dobrze znanego w kraju i zagranicą uzdrowiska, inż. Leona Nowaczkiewicza. Minister zdrowia dr. Michejda w imieniu Prezydenta R. P. udekorował zasłużonego działacza Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Jednocześnie wręczono premie pieniężne kilkunastu pracownikom i robotnikom uzdrowiska za długoletnią, ofiarną pracę.

Na progu czwartego 10-lecia

Historyczne zadania klasy robotniczej w ZSRR

ZSRR znajduje się obecnie na progu [illegible] Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Początek czwartego dziesięciolecia nowej ery wejdzie w historię Związku Radzieckiego i socjalizmu jako okres zwycięskiej walki radzieckiego narodu o terminowe wykonanie pierwszego powojennego Planu pięcioletniego.

Natychmiast po zakończeniu ostatniej, drugiej wojny światowej, rząd radziecki wezwał cały naród do jak najszybszego zlikwidowania wszystkich szkód [illegible] krajowi w czasie walk na ziemi radzieckiej [illegible] do odbudowania w jak [illegible] szym czasie narodowego gospodarstwa do poziomu przedwojennego, a następnie do jego przekroczenia. Odbudowa kraju do poziomu przedwojennego stała się zadaniem całego sowieckiego narodu. Zadanie to było olbrzymie.

Obecnie można stwierdzić, iż historyczne to zadanie zostaje wypełnione. Świadczą o tym cyfry i zestawienia, zawarte w ostatnim komunikacie Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, o wypełnieniu państwowego planu odbudowy i rozbudowy narodowego gospodarstwa ZSRR za trzeci kwartał 1948 r.

SUKCESY W PRODUKCJI

Jak wynika z jego sprawozdania przedwojenny poziom produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego został nie tylko osiągnięty, ale i przekroczony. W ciągu ubiegłych miesięcy 1948 roku produkcja ZSRR przewyższała średnio swój poziom przedwojenny z 1940 r. o 14 proc. a we wrześniu br. nawet o 26 proc.

[illegible] wielkie zwycięstwo radzieckiego robotnika, gdy się zważy, że po pierwszej wojnie światowej dla osiągnięcia w przemyśle poziomu przedwojennego tj. z 1913 r. potrzeba było 6 lat.

Od [illegible] miesięcy br. zadania [illegible] pięciolatki były stale przekraczane. I tak w pierwszym kwartale 1948 plan produkcji przemysłowej ZSRR został wykonany w [illegible] proc. [illegible] kwartale [illegible] plan został wykonany w [illegible] proc. Dziś już nie ulega wątpliwości, że plan roczny zostanie wypełniony.

Również został przekroczony plan obniżenia kosztów własnych produkcji. W czasie 9 miesięcy br. uzyskano ponad plan przeszło 4 miliardy rubli oszczędności.

ZWIĘKSZENIE POWIERZCHNI UPRAWNEJ

W bieżącym roku można też zapisać na koncie rolnictwa radzieckiego znaczne sukcesy, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę ogromne znaczenie w tej dziedzinie, zadane przez wojnę oraz wielką posuchę. W ciągu br. powierzchnia zasiewów w ZSRR zwiększyła się w porównaniu z 1947 r. o 12,8 milionów ha. Mimo [illegible] warunków atmosferycznych urodzaj zbóż [illegible] r.

ROBOTY KAPITALNE

Zaznaczył się także silny wzrost kapitalnych robót, które w ciągu 9 miesięcy br. w porównaniu z podobnym okresem ub. roku osiągnęły 126 proc. przy czym [illegible] przypada tutaj na przemysł [illegible] i spożywczy (120 proc.), oraz na budownictwo mieszkalne (144 proc.). W trzecim kwartale br. ilość urzędników i robotników zatrudnionych w narodowym gospodarstwie, zwiększyła się w porównaniu z tymże kwartałem 1947 r. o 2.400.000 osób, a wydajność pracy w przemyśle w tym czasie wzrosła o 11 proc.

NAUKA

W trzecim kwartale br. ukończyło szkoły przemysłowe [illegible] 245.000 osób, które zostały [illegible] wane natychmiast do przemysłu [illegible] kwalifikowanych robotników [illegible] przyjęto [illegible] do tych [illegible]

ODBUDOWA

Specjalną uwagę w planie pięcioletnim br. poświęcono odbudowie rejonów ZSRR, zniszczonych przez okupację. Przez 9 ub. miesięcy br. przeprowadzono w tych rejonach liczne scentralizowane roboty o charakterze kapitalnym na sumę 13,7 miliardów rubli, przy czym wybudowano i odbudowano 2,8 mil. m. kw. powierzchni mieszkalnej [illegible] oraz 176.000 domów mieszkalnych po wsiach.

[illegible] przytoczone dane mogą [illegible] i krótko liczbami o [illegible] ZSRR. Sukcesy te zostały osiągnięte na zasadzie szeroko rozwiniętego współzawodnictwa pracy, pomagającego realizować w terminie nakreślone plany trzeciego roku, decydującego o wykonaniu całej powojennej pięciolatki.

ASPER

M/S „Batory" w Gdyni

Dzieci polskie wróciły z Danii

GDYNIA. Polski transatlantyk M/S „Batory" powrócił ze swego regularnego 51 rejsu z Nowego Jorku do Gdyni, mając na pokładzie 330 pasażerów, wśród nich 14 repatriantów ze Stanów Zjednoczonych, Ameryki Płn. i Anglii, 84 dzieci polskich, które na zaproszenie Duńskiego Czerwonego Krzyża spędziły wczasy w Danii.

Z Southampton przybyli wybitni muzycy Gillis i Casini dla odbycia koncertowego tournee po Polsce a z Nowego Jorku znany antropolog prof. Juljusz Lips, który nawiązuje kontakt z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie.

Ziemniaki dla świata pracy

Nieprzerwane transporty na Śląsk

WARSZAWA. Skup ziemniaków osiągnął w ostatnich dniach znaczne rozmiary przekraczając plan szczególnie na odcinku zaopatrzenia Śląska. Nie przeszkodziły temu opóźnione w br. wykopki ziemniaków i nieco gorszy urodzaj na niektórych terenach. Dzięki bowiem znacznemu wzrostowi ogólnego obszaru uprawy i zwiększeniu wydajności z ha, jak również dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji skupu, ośrodki przemysłowe i wielkie miasta zaopatrzone zostały przeciętnie o 2—3 tygodnie wcześniej, niż w roku ubiegłym.

Dla Śląska, zaopatrzenie którego wymaga znacznych przerzutów ziemniaków z terenów produkcyjnych, plan dostaw przewidywał dostarczenie 180 tys. ton w terminie do 15 listopada. Według meldunków Centrali Rolniczej, skup dla Śląska osiągnął już wysokość 180 tys. ton, z czego załadowano dotychczas 120 tys. ton wobec 135 tys. ton przewidzianych do załadunku na cały październik. Śląskie ośrodki robotnicze otrzymały już z tej ilości około 90 tys. ton ziemniaków, przy czym na Śląsk idą nieprzerwanie dalsze transporty.

Na drodze do jedności

Sens wrześniowego przełomu

Tow. Feliks [illegible] w zamieszczonym w „Lewym Torze" artykule „Nasza Rezolucja" określa przebieg i wyniki wrześniowej Rady Naczelnej jako „przełomowy krok na drodze do jedności organicznej, na drodze do całkowitego zespolenia polskiego ruchu robotniczego".

Należy stwierdzić, że był to zasadniczy przełom nie tylko w całej historii naszej partii, ale również przełom w historii odrodzonej PPS, w jej historii ostatnich trzech a w szczególności ostatnich dwu lat.

Dwa lata bowiem dobiega od podpisania umowy o jednolitofrontowym współdziałaniu obydwu partii robotniczych, współdziałaniu którego perspektywą była jedność organiczna.

Na czym więc polega przełomowość wrześniowego posiedzenia Rady Naczelnej i wrześniowej Deklaracji CKW PPS? I dlaczego mówimy właśnie o przełomowym kroku na drodze do jedności organicznej, skoro jedność została postawiona jako perspektywa już w umowie obydwu partyj, a potem tylokrotnie rzucano jej hasło, następnie zaś w przemówieniach z 17 marca i 17 czerwca tow. Cyrankiewicz jasno sformułował bliskość i nieodwołalność połączenia obydwu nurtów robotniczych?

Dlaczego mówimy o przełomowym kroku, skoro nawet najzaciętsi przeciwnicy połączenia „pogodzili się" z myślą o zjednoczeniu, deklarowali składki na Wspólny Dom, brali udział w pracach przygotowawczych do połączenia ba wchodzili nawet w skład szóstek międzypartyjnych nie bez nadziei że wejdą również do władz zjednoczonej partii.

Wydawałoby się więc, że nic nie stało na przeszkodzie dla dokonania samego aktu zjednoczenia organizacyjnego PPS i PPR.

Tak Organizacyjnego, ale czy ideologicznego?

Powie ktoś, że przecież nasze przygotowania do połączenia toczyły się nie tylko w dziedzinie organizacyjnej, lecz i ideologicznej. Od marca wkroczyliśmy na etap nasilonego zwalczania prawicy i antyjednolitofrontowości; dokonano przesunięć personalnych, mówiliśmy o wymieceniu z partii i pozostawieniu przed bramą jedności resztek złych i szkodliwych tradycji, a o wniesieniu do wspólnego domu zjednoczonego ruchu robotniczego najlepszego, rewolucyjnego dorobku PPS.

Tak. To wszystko mogło łudzić płytko myślących towarzyszy i obserwatorów z poza partii. Mogli oni sądzić, że nic już nie stoi na przeszkodzie do „małżeństwa".

A jednak tak nie było.

Wiadomym bowiem było, że w zjednoczonej partii miejsca dla prawicy nie będzie, lecz — przyznajmy to szczerze — nie zawsze rozumiano, kogo określamy mianem prawicy. I to tak w sensie cech prawicowości, jak i w sensie personalnym. Zamęt w objektywnym rozeznaniu prawicy powiększyło zbyt długo pokutujące i zbyt często powtarzane hasło, że „w PPS nie ma prawicy, nie ma lewicy, nie ma centrum — jest jednolita, bojowa, zdyscyplinowana, rewolucyjna, jednolitofrontowa PPS".

W tym tkwiło niebezpieczeństwo przedostania się mimo wszystko bakcyli prawicowych do zjednoczonej partii. Bo jak powiada Lenin: „...o ludziach sądzi się nie według tego, co oni myślą o sobie, lecz według ich politycznego postępowania". A byli ludzie, którzy sądzili o sobie, że są lewicowcami, że są jednolitofrontowcami, lecz postępowanie polityczne tych ludzi, ich wypowiedzi, ich perspektywy myślowe w świetle krytyki i ocen na wrześniowej Radzie Naczelnej zdemaskowały ich — może nawet nieraz przed nimi samymi — jako prawicowców, lub centrystów.

Bo dopiero na wrześniowej Radzie Naczelnej poraz pierwszy został dokonany ostateczny rozrachunek z prawicą. Po raz pierwszy ujawniono równocześnie nie tylko źródła i płynące z nich nurty prawicowe oraz określono ich charakter z całą jasnością sformułowań, ale też po raz pierwszy połączono ideologiczne, potencjalne i funkcyjne ośrodki prawicy z konkretnymi nazwiskami. Mało tego! Ujawniono tak samo ośrodki myśli i działań o charakterze [illegible]trycznym i tu również określono je personalnie.

W tym tkwi jedno uzasadnienie określenia przebiegu i wyników wrześniowej Rady Naczelnej jako „przełomowego kroku". W tym tkwi sens przełomu wrześniowego.

Ten sam przełom musi być dokonany podczas odbywających się obecnie zebrań i konferencyj partyjnych na wszystkich szczeblach.

Objektywne, sumienne, bezkompromisowe wypełnienie tego zadania to najwyższy obowiązek każdego prawdziwego pepesowca, który zrozumiał przełomowy krok dokonany na wrześniowej Radzie Naczelnej.

Bez tego kroku byłoby nie do pomyślenia nie tylko ideologiczne ale i organizacyjne zjednoczenie polskiej klasy robotniczej.

I w tym tkwi praktyczny dla obydwu partyj sens przełomu wrześniowego.

TOR

Stańmy w szeregach przyjaciół dzieci

Odezwa z okazji Dnia RTPD i ChTPD

Komitet Organizacyjny Zjednoczonych Towarzystw Przyjaciół Dzieci wydał z okazji dnia RTPD i ChTPD następującą odezwę:

Niezłomna dążność ruchu robotniczo-chłopskiego do zbudowania Polski Socjalistycznej powoduje wspólną troskę robotników i chłopów o wychowanie dziecka polskiego w duchu postępu i sprawiedliwości społecznej.

Dlatego też Zarządy Główne obydwu społecznych organizacji opiekuńczo-wychowawczych — Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci jednomyślnie postanowiły zjednoczyć się dla wspólnej sprawy dziecka ludu pracującego. Nowe, jednolite Zjednoczone Towarzystwo Przyjaciół Dzieci stanowić będzie zaczątek powszechnego ruchu społecznego w służbie dziecka. Musimy bowiem skupić wszystkie postępowe siły społeczeństwa celem maksymalnego współdziałania z Państwem w dziedzinie opiekuńczo-wychowawczej.

Wspólny, dnia 24 października b. r. ogólnopolski „Dzień RTPD i ChTPD" jest widomą demonstracją tych dążeń. Robotnicy i chłopi [illegible] w swe ręce wychowanie dziecka polskiego w duchu socjalizmu, w duchu entuzjazmu i bezgranicznej wierności dla Polski Ludowej, w duchu braterstwa narodów i postępu, w duchu nienawiści do wszelkiego wstecznictwa, obcej i rodzimej reakcji.

Z okazji ogólnopolskiego „Dnia RTPD i ChTPD" wzywamy masy pracujące do jak najaktywniejszego popierania placówek wychowawczych RTPD i ChTPD, które obsługują już w bieżącym roku wiele dziesiątków tysięcy dzieci w mieście i na wsi. Działalność tę musimy w przyszłości zwielokrotnić, aby odnowić siły biologiczne narodu i wychować nowego człowieka.

Musimy otoczyć czułą troską i opieką placówki obydwu Towarzystw, jak najwydatniej rozbudować sieć przedszkoli, żłobków i punktów opieki nad matką i dzieckiem, domów dziecka i prewentoriów, świetlic i dziecińców, porad[illegible] ogródków Jordanowskich [illegible] i półkolonii szkół i bur[illegible] bibliotek dziecięcych i teatrów.

Robotnicy i chłopi! P[illegible] umysłowi!

Popierajcie działalność Robotniczego i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Stańcie w szeregach Przyjaciół Dzieci!

KOMITET ORGANIZACYJNY ZJEDNOCZONEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Jak starać się o wypisy metrykalne

z akt przekazanych przez USRR

Ministerstwo Administracji Publicznej podaje do wiadomości, że przekazane przez Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką wtóropisy ksiąg metrykalnych znajdują się w przechowaniu w archiwum Akt Stanu Cywilnego przy Al. Ujazdowskich Nr 9.

Księgi te obejmują pewną ilość aktów za lata 1872 do 1942 roku: dekanatów Borszczowskiego, Brodzkiego, Buczackiego, Brzeżańskiego, Czortkowskiego, Dolińskiego, Grzymałowskiego, Jazłowskiego, Podhajeckiego, Skałackiego, Tarnopolskiego, Trembowlińskiego, Zbaraskiego i Złoczowskiego z b. województwa Tarnopolskiego, dekanatu Ostrowskiego parafii Mirockiej z b. województwa wołyńskiego za lata 1933 do 1943 i większości parafii miasta Lwowa z przedmieściami za lata od 1865 do 1943.

Celem uzyskania wypisów z powyższych aktów lub odpowiednich informacji należy kierować do Ministerstwa Administracji Publicznej podania (opłacone 30 zł znaczkami skarbowymi) z wyszczególnieniem [illegible] następujących danych:

a) co do urodzenia: imię i nazwisko urodzonego, datę i miejsce urodzenia, imiona jego rodziców, gdzie i kiedy został sporządzony akt urodzenia;

b) co do małżeństwa: imiona i nazwiska osób, które zawarły małżeństwo, imiona ich rodziców oraz datę i miejsce zawarcia małżeństwa względnie gdzie został sporządzony jego akt;

c) co do zejścia: imię, nazwisko i wiek zmarłego, imiona jego rodziców oraz datę i miejsce zgonu.

Rosną kadry młodzieży morskiej

Rok szkolny 1948-49 w szkole uczniów morskich, mieszczącej się przy Państw. Centrum Wyszkolenia Morskiego w Gdyni, wyróżnił się poważnym wzrostem liczby przyjętych kursistów. Liczba 146 chłopców, którzy kształcili się w roku ubiegłym, wzrosła obecnie do 465. Wykłady już się rozpoczęły.

Zenon Wiktorczyk

O błędzie postawy „byczo jest"

W ostatnim okresie obserwujemy we wszystkich dziedzinach naszego życia energiczne kroki, mające na celu usunięcie błędów i niedomagań których istnienie ciążyło lub mogło w przyszłości zaciążyć na naszym rozwoju społecznym.

Nie trzeba chyba tłumaczyć pozytywnego znaczenia tego rodzaju akcji.

Zastanawiając się nad tym zagadnieniem, musimy dojść do wniosku, że źródłem tych błędów, niedomagań i niedociągnięć oraz przyczyną ich dłuższego lub krótszego trwania — były nie tylko naturalne okoliczności, które rodzą się w każdej sytuacji, w każdej dziedzinie i w każdym działaniu, sprzyjające powstawaniu i rozwojowi błędów — ale również nasz własny do tych błędów stosunek. Zbyt często nie dostrzegaliśmy ich istnienia, względnie nie docenialiśmy ich powagi.

Niewątpliwie niejednokrotnie wynikało to z bardzo szlachetnych — przymiotnik ten będzie tu chyba najwłaściwszy — przyczyn? Sam fakt ogromu dokonanych przemian napełnia nas — ze względu na ich zasadniczy charakter — takim zadowoleniem, że często pociągało to za sobą osłabienie ostrości naszego spojrzenia na praktyczne szczegóły codziennej realizacji tych przemian nie ostrości naszego spojrzenia na praktyczne szczegóły codziennej realizacji tych przemian.

Ale oprócz tych pozytywnych w zasadzie przyczyn niedostrzegania i tolerowania istniejących niedociągnięć istniały również inne przyczyny: obojętność, wygodnictwo, bezkrytyczność, „co mnie to obchodzi niech się inni martwią", „jak jest, tak jest" i wreszcie „wszystko jest byczo".

A także byli i tacy — a i jeszcze są — którzy świadomie nie tylko tolerowali błędy, ale też współdziałali przy ich powstawaniu i rozwoju, z zadowoleniem notując każdy objaw fałszywego traktowania tych błędów jako kompromitacji samej zasady, samego dążenia, samej istoty, samej idei. Ocena takiego stanowiska nie nastręcza wątpliwości. Natomiast należy się zająć oceną wymienionych poprzednio postaw od obojętnej do niesławnej tradycji postawy „byczo jest" — włącznie.

Żeby jednak — skorzystajmy z tego określenia — nie bić się w cudze piersi, więc uderzmy się we własne, prasowe dziennikarskie piersi.

Jednym z naczelnych obowiązków prasy jest nie tylko notowanie i podkreślanie faktów pozytywnych, ale również pozytywna krytyka, wytykanie błędów tam, gdzie one istnieją i budzenie czujności opinii publicznej wobec faktów, które są lub mogą stać się szkodliwe tak dla całości życia w kraju jak i dla jego poszczególnych dziedzin, czy nieraz nawet dla poszczególnych jednostek. Dowodem tego rodzaju pozytywnej działalności prasy, a co ważniejsze pozytywnych wyników tej działalności, jest rozpoczęta przed kilku miesiącami przez niektóre dzienniki robotnicze akcja piętnowania i wytykania tych konkretnych braków, błędów, usterek, szkodnictwa, samowoli, biurokracji, sobiepaństwa i bezmyślności itd., które na krytykę taką niewątpliwie zasługują.

Jednak nie cała prasa potrafiła docenić znaczenia tego rodzaju akcji, a wielu dziennikarzy zadanie swoje rozumiało jako zadanie wydobywania wszystkiego czym jest się pochwalić nie usiłując zadać sobie równocześnie trudu zwrócenia uwagi na te przejawy, które na pochwałę w żadnym wypadku nie zasługiwały, przeciwnie — wymagały ostrej krytyki.

Wprawdzie istnieje pewien rodzaj wystąpień prasowych, odznaczających się szczególnie „wrażliwym" zmysłem „krytycznym", lecz z zawoalowanych wypowiedzi tego typu biją bardzo przejrzyste intencje i tendencje, które w połączeniu z dziwnym brakiem uwagi dla wydarzeń pozytywnych — określają wyraźnie charakter tych wystąpień i oblicze organów i osób posługujących się tego rodzaju taktyką. I tu również ocena takiej postawy nie nastręcza wątpliwości.

Wydaje się natomiast, że będzie pożytecznym jeśli zwrócimy naszą uwagę na szkodliwą i niestety dość często przez dziennikarzy zajmowaną postawę „byczo jest".

Jest to bardzo wygodnie pójść na konferencję prasową, czy też udać się na reportaż do jakiegoś zakładu pracy i tam przyjąć bezkrytycznie to wszystko co się usłyszy, względnie co się otrzyma już gotowe tylko do przedrukowania, a potem zaopa[illegible] puścić w świat. Lecz w ten sposób nie otrzymamy nigdy pełnego obrazu faktów, bo wiadomo jest, że na ogół nikt nie kwapi się wobec prasy z przyznawaniem się do własnych błędów i ich ujawnianiem, nawet jeśli powstały one nie z własnej winy.

Należy podkreślać nie tylko osiągnięcia, ale i wytykać błędy. Widząc blaski — dostrzegać i cienie i dopomagać w ich usunięciu.

Natomiast niezmienne stanowisko „byczo jest", bo „pan dyrektor powiedział, więc wszystko w porządku", „pan naczelnik pochwalił się sukcesami więc hurra!", „pan prezes udzielił wywiadu, i tak jest, jak od powiedział", zatem ciesz się narodzie, a sam bracie nie interesuj się czy tam przypadkiem nie jest trochę inaczej — jest tak samo szkodliwe, jak druga skrajność: „przyczepianie się" do każdego drobiazgu, malkontenctwo i całkowite niedostrzeganie tych faktów, które naprawdę upoważniają do stwierdzenia, że w danej dziedzinie jest „byczo". Ale nawet i w takich wypadkach nigdy nie jest tak „byczo", żeby bardziej „byczo" być nie mogło.

Dlatego też pozwoliłem sobie na powyższe uwagi, sam zresztą nie bez winy, popełniając błąd „byczo jest" na innych szpaltach naszej gazety, a błąd wyszukiwania czasem „dziurek w całym" — na tym miejscu. Wprawdzie jest to przywilej felietonisty, ale nie każdy to rozumie, więc wyznanie powyższe nie zaszkodzi.

Nasi czytelnicy niewątpliwie nie będą mieli mi za złe, że tak się na ten dość wewnętrzny temat własnego podwórka rozpisałem, lecz niech wiedzą, że w intencjach prasy nie leży stwarzanie rzeczowych podstaw dla opowiadanego swego czasu przez miłego konferansjera Stefana Sojeckiego, dowcipu, że póki przebywał w Warszawie nie mógł jakoś zauważyć ogromnego tempa odbudowy Stolicy, a dopiero kiedy wyjechał na prowincję i zaczął czytać gazety — przekonał się o tym.

Zresztą w tym wypadku prasa może nawet nie nadąża w przedstawianiu naprawdę ogromnych postępów w odbudowie Warszawy.

Nam chodzi o to, byśmy nadążyli w przedstawianiu Czytelnikom wszystkich spraw w ich istotnym świetle, i żeby z drugiej strony Czytelnicy, tak w charakterze czytających prasę jak i niejednokrotnie w charakterze źródeł wiadomości dla prasy, tę właściwą postawę potrafili również zachować. Wtedy nasze wzajemne stosunki będą coraz zdrowsze [illegible]

Sprawa udoskonalenia umów zbiorowych

będzie wkrótce przedmiotem prac Związków Zawodowych

Ostatnio w Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie odbyła się konferencja kierowników wydziałów ekonomicznych Zarządów głównych związków zawodowych oraz OKZZ-ów, poświęcona omówieniu osiągnięć w dziedzinie gospodarczej i socjalnej związków zawodowych.

NIEZADAWALAJĄCY STAN

Pośród wielu spraw duże miejsce zajęło zagadnienie umów zbiorowych.

Analizująca te sprawy referentka tow. Soberakowa stwierdziła, że dotychczasowy stan jest w tej dziedzinie niezadawalający, i że nadszedł moment, aby zainteresować się bliżej tym zagadnieniami.

Związki zawodowe w pierwszym okresie swego działania miały wiele pracy i trudności z uregulowaniem zagadnienia pracy i płac przez zawarcie odpowiednich umów zbiorowych, obejmujących całe grupy pracowników poszczególnych branż [illegible] wytwórczości.

Trudności przy układaniu projektów i zawieraniu umów zbiorowych polegały przede wszystkim na tym, że nie można się było wzorować na przedwojennych układach, gdyż [illegible] wierały one wiele punktów sprzecznych z żywotnymi interesami klasy robotniczej, będącej dziś współgospodarzami zakładów pracy.

Nie też dziwnego, że w tych warunkach w zawieranych układach zbiorowych, normujących warunki pracy i płac choćby w takich kluczowych działach naszej wytwórczości, jak przemysł węglowy, hutnictwo, włókiennictwo, przemysł metalowy czy hutniczy, trzeba było stopniowo wprowadzać ulepszenia przez dodawanie dodatkowych protokółów do układów zbiorowych.

AKTUALNA SPRAWA

Mimo to jednak nie wszystkie braki w układach zbiorowych dało się dotychczas usunąć i dlatego też wiele aktualną staje się dziś sprawa zmiany umów zbiorowych.

Chodzi przede wszystkim o uproszczenie i udoskonalenia systemu płac, zwiększenie taryfy płacy zasad niezaj z odpowiednią zmianą norm i systemów premiowania.

Nowe układy pracy, jak to stwierdziła tow. Soberakowa w swym referacie na konferencji KCZZ będą składać się z części ogólnej jednakowej dla wszystkich gałęzi przemysłu oraz różnych części szczegółowych.

Przewiduje się 5 systemów płac: akordowy, akordowo - progresywny, akordowo - premiowy, dniówkowy premiowy oraz dniówka.

Pracownicy poszczególnych gałęzi przemysłu już niejednokrotnie wskazywali na konieczność dokonania zmian w układach zbiorowych.

Fakt, że sprawa ta znalazła swe odbicie na konferencji w KCZZ jest najlepszym dowodem aktualności omawianego problemu.

Dziś w związku z tym przed organizacjami zawodowymi, takimi, jak Centralny Związek Zawodowy Górników, Centralny Związek Zawodowy Metalowców, czy Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Chemicznego stoi aktualne zadanie przygotowania wszelkich materiałów potrzebnych przy zawieraniu układu zbiorowego.

Nowe umowy zbiorowe w swych [illegible] szczegółowych muszą bowiem dokładnie obejmować wszystkie kategorie robotników z należytym potraktowaniem wykonanych przez nich funkcji.

W przyszłych umowach zbiorowych nie mogą mieć miejsca wypadki, aby dopiero po fakcie podpisania układu stwierdzono niedopatrzenia i usterki, w odniesieniu do takiej, czy innej kategorii robotników.

TRZEBA OPRACOWAĆ PROJEKTY

Dlatego też wydziały ekonomiczno-socjalne zarządów głównych związków zawodowych już obecnie przystąpić winny do szczegółowego zanalizowania dotychczasowych układów zbiorowych i opracowania projektów proponowanych zmian, któreby byly wyrazem pozytywnego ustosunkowania się do słusznych postulatów mas robotniczych.

Niewątpliwie w nowych układach [illegible] odpowiednio potraktowana zostanie sprawa płac robotników uczestniczących w akcji współzawodnictwa pracy.

Obecnie kwestie te regulują dodatkowe protokóły do umów zbiorowych, które jednak w wielu wypadkach posiadają pewne braki.

Sądząc z toku obrad konferencji, zwołanej przez KCZZ sprawa udoskonalenia układów zbiorowych już w niedługim czasie wejdzie w stadium realizacji, a wówczas związki zawodowe zgodnie ze swą rolą winny wykonać zadanie jakie nakłada na nie obowiązek reprezentowania interesów mas robotniczych.

Jasnym jest przy tym, że mówiąc o potrzebie udoskonalenia umów zbiorowych nie zapominamy również o fakcie, że związki zawodowe realizacja postulatów mas członkowskich uzależniają od ogólnej sytuacji ekonomicznej w kraju.

Jest to stanowisko zupełnie zrozumiałe, gdyż polska klasa robotnicza nie raz już dawała dowód zrozumienia dla takiego traktowania swych postulatów, któreby odpowiadały interesom gospodarczym kraju.

ELTE.

Wydry na wybrzeżu

W okolicach błot bielawskich pod Puckiem i Jastrzębia Góra, jak również pod Łabą, i na jeziorach „Kota Słowińskiego pojawiły się w znacznych ilościach wydry, które wyrządzają znaczne szkody w rybostanie. Wydry jako gatunek wymierający, objęte są ochroną łowiecką. Należy stworzyć dla nich specjalne rezerwaty ochronne, w których piękne te zwierzęta mogłyby się swobodnie rozwijać i mnożyć. Bogactwo jezior na terenie Kaszub, Warmii i Mazur predystynuje te rejony do wymienio[illegible].

O modzie słów kilka

Podłużamy płaszcze

Zimowe okrycie to dla wielu kobiet prawdziwy problem, często bardzo trudny do rozwiązania. Ogromna większość kobiet musi poprzestać na okryciu zeszłorocznym czy też jeszcze starszym, ale co począć, aby podłużona sukaia nie wychodziła spod płaszcza. Słowem, jak podłużyć płaszcz?

Moda obecna w dziedzinie okryć jest tak różnorodna, że właściwie fason płaszcza nie odgrywa większej roli, wszystkie natomiast usiłowania przerabiających idą w kierunku uzyskania odpowiedniej długości.

Jeśli chodzi o zagadnienie „umodnienia" sukni, to pomysłowość kobiet osiągnęła duży sukces, ale płaszcze — to sprawa bardzo trudna i musimy sobie odrazu powiedzieć, że często nie do załatwienia.

Paryżanki, które słyną ze swojej elegancji, ale jednocześnie oszczędności umiały jednak i tutaj znaleźć rozwiązanie.

Najłatwiejszy i najtańszy sposób przerobienia zbyt krótkiego płaszcza to skrócenie go do trzy czwarte. Trzeba jednak pamiętać o tym, że taki płaszcz dużo mniej chroni od zimna i wilgoci, niż długi.

Płaszcze bardziej dopasowane można podłużać można plisą z innego materiału w tym samym tonie, umieszczoną w talii lub 10 — 16 cm od dołu [illegible] do samego materiału co plisa do[illegible]



brze jest zrobić kołnierz i mankiety. Materiał ten można zastąpić także aksamitem.

Płaszcz luźny z kieszeniami podłużyć można umieszczoną w dole listwą z pluskiego futra (mogą to być nawet króliki). Tym samym futrem można pokryć kołnierz, a także mankiety. Z odjętych kieszeni zrobi się pasek, zapinany dość ciasno w talii. Futro można zastąpić aksamitem.

Płaszczyk ten przed i po przerobieniu pokazany jest na ilustracji (Tyg „Elle").

Jest jeszcze [illegible] — [illegible] tak, jaki się ma, nie przejmować się tym że parę centymetrów sukienki wysuwa [illegible].

Napewno takich [illegible] będzie bardzo dużo

AP

CHŁOPI ROBOTNICY I INTELIGENCI ŁĄCZĄ SIĘ I TWORZĄ POWSZECHNY RUCH SPOŁECZNY OPIEKI I WYCHOWANIA DZIECI.

PRZEGLĄD PRASY

Między karą a ideą

„Rzeczpospolita" poświęca artykuł stosunkom jakie wytworzyły się w sporcie amatorskim, stwierdzając, że odbywa się w nim konkurencja[illegible] [illegible] artykułu stwierdza w zakończeniu:

Coraz częściej słyszymy o awanturach na boiskach i ringach, awanturach, w których biorą udział w równej mierze niekulturalni widzowie, jak i sportowcy, prowokując często swym zachowaniem łobuzerskie wyczyny nieodpowiedzialnych wyrostków. Źródłem tych zajęć jest nie tylko powolenna demoralizacja, ale otaczająca boiska, stadiony i ringi atmosfera, w której rodzą się często afery pozakulturalne zawodów sportowych.

Znaleźć wyjście z tego ciemnego zaułka, w jakim znalazł się wyczynowy sport amatorski na świecie, jest bardzo trudno: państwo, które pierwsze zdecyduje się na racjonalne rozwiązanie tego ciężkiego problemu, zapewni sobie drogę zdrowego rozwoju kultury fizycznej swego narodu.

W powojennej Polsce sytuacja niestety podobna jak na całym świecie, z tym, że skomplikowana została zniszczeniami wojennymi (zakaz uprawiania sportu podczas okupacji), a ustalona przeprowadzana reorganizacja sportu, która ma dać klubom trwałe podstawy materialne w oparciu o związki zawodowe i t. zw. piony (ZMP, [illegible] Chłopskiej, Wojska i MO).

Dziennik poruszył zagadnienie ważne, które na naszych łamach [illegible] Dobrze by było, aby na ten temat rozpoczęła się obszerniejsza dyskusja.

Jak bowiem słusznie stwierdza autor artykułu — walkę z demoralizacją i pseudoamatorstwem w sporcie polskim trzeba zacząć jak najszybciej, ale prowadzić ją należy rozważnie i z całym poczuciem odpowiedzialności za wyrażone opinie [illegible] powzięte decyzje.

Ludzie, którzy prowadzili Czerwoną Flotę do zwycięstwa

Oddzieleni linią frontu mało słyszeliśmy i wiedzieliśmy w toku wojny o zmaganiach radziecko - niemieckich na morzu, zwłaszcza że podległa emigracyjnemu rządowi londyńskiemu prasa podziemna niezbyt chętnie o osiągnięciach i sukcesach radzieckich pisała. Sytuacja zmieniła się wprawdzie całkowicie z chwilą zakończenia wojny, gdy wysiłek wojenny [illegible] naszego [illegible] sojusznika mamy możność poznać i ocenić. Powtarzając prasę coraz więcej wychodzi [illegible], mających przede wszystkim niezmiernie dużą wartość dokumentarną. Jeśli sa jeszcze duże luki w umyśle przeciętnego czytelnika to właśnie odnośnie wkładu radzieckiej floty w odniesienie zwycięstwa nad Niemcami.

Składa się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim epoka zmagań lądowych, zmagań, które zakończyły się wspaniałymi sukcesami radzieckiego oręża, przysłoniły obraz — nic obfitujących w wielkie i głośne wydarzenia — walk na morzu. Opór na [illegible] wolokol.makiej, długotrwała obrona Leningradu, przełomowy punkt wojny — Stalingrad, , potem sukcesy w wielkich ofensywach lat 1944-45. Tak, radzieccy ludzie morza nie mogli przeciwstawić takowego szczebla broni, z armii lądowych podobnych sukcesów, rozstrzygających o losach całej wojny, choć i oni zapisali szereg kart, nierozłącznie należących do wielkiej historii Wojny Ojczyźnianej. Obrona wysp w Zatoce Ryskiej, baz morskich Tallina, Hangoe, Kronsztadtu, Odessy i przede wszystkim — Sewastopola, skuteczne działania morskie dzięki doskonałej koordynacji użycia jednostek sił nawodnych, okrętów podwodnych i lotnictwa, wspomaganie sił lądowych w roli przedłużonego ramienia armii w wielkiej ofensywie i ostateczne opanowanie wód Morza Lodowatego, Bałtyku i Czarnego. Przy tym wszystkim jednak zmagania radziecko - niemieckie były tzw. „małą wojną morską", odgrywającą w całokształcie wojny niezmiernie ważne, ale drugoplanowe znaczenie bowiem losy wojny rozgrywały się na 2.000 kilometrowym froncie lądowym.

Jeżeli mimo to coraz lepiej są nam znane dzieje tych żmudnych i czasami mało ważnych — zdawało by się walk morskich, konwojów, patroli i desantów, jeżeli poznajem coraz więcej sylwetek „standardowych bohaterów tej „małej wojny morskiej", to jednak i w tym uzupełnionym obrazie działalności poszczególnych flot radzieckich istnieje pewna luka [illegible] dziach, którzy prowadzili Czerwoną Flotę do zwycięstwa.

Zapewne też mało kto wie, że nieżłomny obrońca Sewastopola, jednoręki admirał Isakow, jest autorem doskonałej książki o marynarce wojennej Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Książki, która ukazała się w licznych przekładach obcych i zdobyła sobie wielką poczytność i popularność za granicą, nie tylko dzięki misternie określonemu podłożu strategiczno-politycznemu omawianych wydarzeń, ale i dzięki doskonałemu stylowi, jakim została napisana. A inny wybitny admirał radziecki, który w latach wojny był głównodowodzącym radzieckich sił morskich, N. G. Kuźniecow jest członkiem Najwyższej Rady ZSRR, wyróżnia się talentem oratorskim Warto tu podkreślić, że Kuźniecow zajmował jedno z najwyższych stanowisk w marynarce radzieckiej, mając zaledwie trzydzieści kilka lat, co świadczy nie tylko o jego zdolnościach, ale i o niezwykłym poznaniu się na nich i odpowiednio szybkim ich wykorzystaniu.

O wszechstronności wykształcenia admirałów radzieckich niech świadczy podany niżej wypadek, zaczerpnięty z jednej z książek angielskich na temat minionej wojny. Z okazji zawinięcia do Murmańska alianckiego konwoju i ochraniających go okrętów eskorty, dowodzący admirał brytyjski i dowódca radzieckiej Floty Północnej składali sobie grzecznościowe wizyty. Na pokładzie pancernika brytyjskiego „Rodney" przygotowano się starannie do godnego przyjęcia radzieckiego admirała. Komandor dowodzący oddziałem zakwaterowanej piechoty morskiej, pragnąc sprawić przyjemność gościowi nauczył się wypowiedzenia po rosyjsku krótkiej formułki: „Oddział gotowy do inspekcji, sir". Gdy jednak admirał Arsen G. Gołówko przybył na pokład i rozpoczął rozmowę wyłącznie płynną angielszczyzną, komandorowi „Royal Marines" zabrakło odwagi popisania się „opanowaniem" języka rosyjskiego. Można sobie było wyobrazić zdziwienie Brytyjczyków. A synowie Albionu dziwiliby się na pewno jeszcze więcej, gdyby dowiedzieli się, że inny wybitny dowódca radziecki, admirał Filip S Oktiabrski w latach swej młodości należał kiedyś tylko do służby folwarcznej w carskich majątkach obszarniczych.

Jak podaje „Krasnyj Flot" kariera admirała Oktiabrskiego przedstawia się w zarysie następująco. Na krótko przed wybuchem rewolucji wstąpił do marynarki jako palacz okrętowy. Następnie ukończył Szkołę Morską [illegible] Floty [illegible] pływał na statku „Komsomolec". Później przeszedł wszystkie szczeble podoficerskie na krążowniku pomocniczym „Lejtenant Szmidt" i pancerniku „Gangut". Skierowany do szkoły oficerskiej ukończył ją i został przydzielony jako oficer polityczny do Floty Północnej. Z kolei jest dowódcą dywizjonu ścigaczy we Flocie Bałtyckiej, dowódcą jednej z większych jednostek Floty Oceanu Spokojnego i dowódca Flotylli Amurskiej. W 1939 roku został dowódcą Floty Czarnomorskiej i na tym stanowisku pozostał przez całą wojnę. Jej przebieg wykazał, że o zdolnościach dowodzenia nie stanowi bynajmniej „wysokie urodzenie" ale zamiłowanie do służby, wrodzone zdolności i nabyte umiejętności a przede wszystkim duch i wola walki.

Radziecka Flota Czarnomorska mimo początkowego zepchnięcia jej do południowo - wschodniego zakątka basenu Morza Czarnego, przeszła skutecznie do kontr - uderzenia i w chwili zwycięstwa była silniejsza liczebnie i jakościowo niż w chwili niemieckiej napaści na Związek Radziecki. Admirał Oktiabrski okazał się doskonałym włodarzem swej morskiej „trzody".

Tacy są ludzie którzy prowadzili Flotę Czerwoną do zwycięstwa.

[illegible]

Wzmocnić czujność klasową na odcinku obrotu rolniczego

Krytyczna ocena działalności Spółdzieln Samopomocowych

w województwie krakowskim

KRAKÓW (m) — W oddziale Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Krakowie, odbyła się pod przewodnictwem tow. dyr. Prysiaja narada kierowników Pow. Związków Gminnych Spółdzielni z terenu woj. krakowskiego.

Udział w obradach wzięli m. in. przedstawiciele PZZ tow. dyr. Morcz i ob. Banachowski, tow. Chmurowicz z Centrali Tekstylnej ob. dyr. Naskalski z BGS i ob. Bogacz, ob. Niemczyk przedstawiciel ZSCH oraz przedstawiciele partii robotniczych tow. tow. Obłudek i Ulatowski.

Na konferencji złożone zostały sprawozdania z działalności poszczególnych Pow. Związków Gm. Spółdzielni. Ujawniły one szereg niedociągnięć w pracy spółdzielni gminnych.

I tak np. nie opanowano jeszcze całkowicie techniki rozdziału towarów przeznaczonych przede wszystkim dla drobnych i średnich rolników. Jedna ze spółdzielni w pow. [illegible] sprzedała specjalny przydział żelaza dla małorolnych, kowalowi, dając w ten sposób możność wykorzystania tego przydziału przez bogaczy wiejskich.

Przebieg akcji interwencyjnej akcji zbożowej przedstawia się naogół dobrze. Akcję tę przeprowadza PZZ za pośrednictwem PZGS-ów w celu [illegible] małorolnych i bezrolnych oraz obniżenia cen rynkowych zboża do norm ustalonych przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu. Niektóre spółdzielnie gminne jak np. Nowy Targ wykazują jednak na tym odcinku małą energię.

W toku obrad kierownicy PZGS-ów przeprowadzili krytyczny przegląd pracy spółdzielni gminnych, których kierownictwa w wielu wypadkach nie stoją na wysokości zadania pod względem fachowości i zależności organizacyjnej (np. Jodłownik w pow. Limanowa). Niektóre z nich natomiast jak na przykład [illegible] w pow. tarnowskim jako obce klasowo i ideologicznie nie nadają się do całkowitego zreorganizowania.

W toku obrad zalecono się na niedostateczną sprawność oddziałów „Społem" zaopatrujących spółdzielnie w towary spożywcze. I tak naprzykład w oddziale „Społem" w Bielsku, wydawanie towarów idzie niesprawnie i zmusza spółdzielnie gminne do długiego czekania.

Wiele uwagi poświęcono sprawie skupu zboża, który daje wyniki na ogół zgodne z planem oraz sprawie skupu i dystrybucji ziemniaków. Akcja zaopatrzenia wojew. krakowskiego w ziemniaki, która doprowadzi do pełnego pokrycia potrzeb świata pracy, opiera się także na skupie z województw nadwyżkowych.

Tow. Chmurowicz referując zbiór tekstyliami zwrócił uwagę na obniżkę cen towarów konfekcyjnych a tow. dyr. Moroz i ob. Banachowski podkreślili szczególny nacisk na zbożową akcję interwencyjną ze strony PPZ, które stawiają do dyspozycji Pow. Związków Gminnych Spółdz. każdą ilość zboża jakie zostaną zapotrzebowane.

Poświęcono również uwagę zagadnieniu ośrodków maszynowych. Tow. dyr. Kasprzycki omawiając zagadnienie ośrodków maszynowych wykazał błędy i niedopatrzenia niektórych spółdzielni na tym odcinku.

[illegible] widział KW PPR tow. Obłudek [illegible] świetlił rolę Pow. Związków Gminnych Spółdzielni dla organizacji życia gospodarczego i społecznego wsi wzywając do pogłębienia pracy kierownictw PZGS na terenie własnym i na terenie spółdzielni gminnych.

Dzieci śląskie wróciły z Rabki

RABKA (r m) Pod kierownictwem ob. ob. J. Makurskiej i W. Słamarskiej odbył się w Rabce-Zdroju pożegnalny wieczór dzieci śląskich, na który złożyły się śpiewy, tańce i wesoło skeczu oraz produkcje wokalne Z. Makarskiej i Z. Wójcika. Po parotygodniowym odpoczynku w Rabce dzieci wróciły na [illegible].

Koło TPPR w Kuratorium

KRAKÓW (IM) W Kuratorium O. S. powstało koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na pierwszym zebraniu referat o konieczności pogłębienia naszej wiedzy o Związku Radzieckim i życiu jego obywateli wygłosił prezes Woj. Zarz. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie, prezydent tow. Dobrowolski.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

„ŚWIĘTO WOP-u"

N. SĄCZ (rm) Jednostka Wojsk Ochrony Pogranicza, stacjonująca na terenie powiatu nowosądeckiego, z uwagi na piątą rocznicę bitwy pod Lenino, obchodziła niezwykle uroczyście „Święto WOP-u".

Po capstrzyku miała miejsce akademia.

Po przemówieniu prezydenta m. [illegible] Wilczyńskiego, kolejno zabierali głos: sekretarze PPR tow. Filipowicz, mjr. Lewko, insp. Ochrony Skarbowej ob. Stankiewicz i przedstawiciel młodzieży szkolnej uczeń II kl. licealnej. Podkreślono serdeczne więzy łączące miejscową ludność z odrodzonym Wojskiem Polskim. W dowód szczerego uznania ciężkiej i odpowiedzialnej służby, żołnierzy obdarowano upominkami.

Nadmienić należy, że specjalny Komitet z ob. insp. Stankiewiczem na czele przy współdziałaniu ob. ob. Dudka i Dubińskiego zbiera fundusze na urządzenie świetlicy dla miejscowej jednostki WOP-u.

OBRADY AKTYWISTÓW Z S. Ch.

N. SĄCZ (rm) W sali ratuszowej w Nowym Sączu odbyła się powiatowa konferencja aktywistów Zw. Samopomocy Chłopskiej i pełnomocników dla spraw gromadzkich, na której sekretarz S. Ch. ob. Korona wygłosił obszerny referat, poświęcony obecnym zagadnieniom wsi. Przemawiał również wojewódzki pełnomocnik ZSCH ob. Witkowski.

Zebrani uchwalili w wyniku obrad rezolucję, solidaryzującą się z uchwałami plenum Zarządu Głównego ZSCH.

KONIE DLA ROLNICTWA

N. SĄCZ (rm) Ośrodki maszynowe w pow. nowosądeckim otrzymały z przydziału ostatnio 20 koni islandzkich w cenie 65 tysięcy złotych za sztukę. Konie te typu górskiego, doskonale nadają się do pracy w rolnictwie w podgórskim terenie.

Konie zostały rozdzielone pomiędzy 4 istniejące ośrodki maszynowe i 4 dalszych projektowanych.

ZWIĄZKOWY KLUB SPORTOWY LEŚNIK W RYTRZE

RYTRO (rm) W Rytrze odbyło się nadzwyczajne walne zebranie KS Rytro, na którym odbyło się oficjalne przystąpienie klubu do Zw. Zaw. Prac. Leśn. i Przemysłu Drzewnego przy [illegible] Nowy Sącz. W wyniku czego nazwa klubu obecnie brzmi: Związkowy Klub Sportowy Leśnik w Rytrze. Zarząd przedstawia się następująco: prezes — Skrzypulski, sekretarz — Kalina, skarbnik — Nowak, kier. sekcji piłki nożnej Na[illegible], kier. sekcji piłki ręcznej — Bieleski, kier. sekcji lekkoatlet. Jakubowski.

Kapitanem wybrano Brzeskiego i zastępcą Podgórskiego, gospodarzem Kalinę, kronikarzem Tomasiaka i sędzią — Brzeska.

KS ZKM „SANDECJA" — KRESK „METAL" 4:1 (3:0)

N. SĄCZ (rm) W Nowym Sączu odbyły się zawody o mistrzostwo klasy B między powyższymi drużynami, które zakończyły się wynikiem 4:1 (3:0). Zawody stały na słabym poziomie.

PZGS PRZODUJE W ZAOPATRYWANIU WSI

N. SĄCZ (rm) Powiatowy Zw. Spółdzielni Sam. Chłop. w Nowym Sączu zreorganizowany w [illegible] br. obsługuje 23 spółdzielnie gminne a pośrednio 70 filii gromadzkich. Handel produktami rolnymi z wyeliminowaniem pośrednictwa i zaopatrywanie wsi w potrzebne jej artykuły oraz prace na odcinku mechanizacji rolnictwa i przyśpieszenie przeobrażeń w gospodarce wiejskiej — [illegible] celem PZGS.

PZGS w Nowym Sączu prowadzi fabrykę pługów, bron i okuć kuchennych oraz mleczarnię, betoniarnię i gospodarstwo wzorcowe na 10-hektarowej resztówce. Posiada 4 czynne ośrodki maszynowe zorganizowane z funduszów własnych i 4 dalsze w stadium organizacji.

UL. SIENKIEWICZA OTRZYMA CHODNIK BETONOWY

N. SĄCZ (rm) W ramach inwestycji drogowych dla świata pracy prowadzonych intensywnie przez nowosądecki Zarząd Miejski, podjęto prace przy budowie chodnika, ułożonego z płyt betonowych na ul. Sienkiewicza, łączącej centrum miasta z Domem Robotniczym. Tak więc ul. Sienkiewicza otrzyma wreszcie nowoczesny chodnik, w miejsce „kocich łbów" go deptaku, który rażąco kontrastował z nowoczesnymi domami, wybudowanymi przez pracowników [illegible].

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ SPORTOWA ZMP

N. SĄCZ (rm) Zarząd Powiatowy ZMP w Nowym Sączu postanowił powołać do życia specjalny referat sportowy, którego zadaniem będzie zająć się organizacją młodzieżowego sportu w powiecie nowosądeckim. Na czele referatu stanął ob. B. Englert. Zwrócono się również z prośbą do WUKF w Krakowie o przydzielenie na własność ZMP budynku b. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół".

Uniwersytet Powszechny w Olkuszu rozpoczął działalność

OLKUSZ (JK) — Z dniem 1 b. m. został uruchomiony w Olkuszu przez TUR Uniwersytet Powszechny. Wykłady odbywają się 3 razy w tygodniu w lokalu Liceum Ogólnokształcącym na Czarnej Górze w godzinach popołudniowych. Nauka bezpłatna. Na Uniwersytecie wykładają: prof. prof. Zbiegowa, Terasinowa, dyr. Fijałek, Wilczyński i sędzia Krakosa. Kierowniczką Uniw. Powsz. jest dyr. Zbiegowa.

Uczniowie UP są synami robotników fabr. „Olkusz" i Powiat. Spółdz. Spoż. w Olkuszu. Zapisy jeszcze trwają.

Poza tym TUR projektuje wznowienie wykładów świetlicowych w Domu Robotniczym, przy czym prelegentami będą wykładowcy UP, oraz prelegenci z Krakowa.

Xawery Dunikowski

człowiek i artysta

„Na otwarciu wystawy rzeźby, [illegible] Xawerego Dunikowskiego w krakowskim Pałacu Sztuki, minister Kultury i Sztuki Dybowski udekorował wybitnego artystę w imieniu Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu „Polonia Restituta". — Tyle prasowa notatka informacyjna.

*

Sztuka [illegible] jest nie tylko w plastyce polskiej [illegible] — [illegible] odrębnym, czymś, czego nikt inny nie stworzył przedtem i [illegible] dziś. W roku 1908 jeden z [illegible] krytyków [illegible] powiedział o 33-letnim wówczas Dunikowskim, że jest to „artysta proletariacki". I przewidział [illegible] Dunikowski w twórczości swojej wybiegł daleko naprzód przed swoją epoką, jakby w przeczuciu wielkich zmian, które miały się nieodwołalnie dokonać.

Xawery Dunikowski urodził się w Krakowie w r. 1875. Studia rzeźbiarskie rozpoczął w Warszawie w pracowni prof. Syrewicza, a ukończył w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, odznaczony wówczas Złotym Medalem [illegible] Szczygielskiego [illegible] roku życia zostaje profesorem Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, [illegible] granicę, a na stałe powraca do kraju dopiero w roku 1923 i obejmuje katedrę rzeźby w ASP w Krakowie. Aresztowany przez Niemców [illegible] w obozie oświęcimskim, a w [illegible] jego przeszło rok w szpitalu. Po [illegible]

[illegible] wielkiego artysty zasługują na szczególną uwagę. Będzie ona granitowym symbolem wyzwolenia świata pracy. Cztery Kariatydy z pomnika Powstańców Śląskich, wystawione m. in. w krakowskim Pałacu Sztuki, a tak Górnik, Kobieta śląska, Rolnik i Hutnik — robią wrażenie rzeczywiście imponujące. Są przy tym rzeczywistym portretem typu robotnika polskiego.

Z innych dzieł Dunikowskiego wymienić należy jeszcze przede wszystkim cztery gipsowe rzeźby, stanowiące cykl zatytułowany „Kobiety brzemienne". Rzeźby te w swoim czasie (a było to na początku obecnego stulecia) wywołały potok oburzenia ze strony mieszczańskich i z tym środowiskiem związanych krytyków sztuki.

Wielką część twórczości Dunikowskiego stanowi wspaniała kolekcja twarzy ludzkich, portretów oddanych z głębią psychologiczną [illegible] niezmiernie [illegible] wśród nich twarze [illegible] i żyjących — Mickiewicza, Duszyńskiego, Kopernika, Czachowskiego, aktora Kamińskiego, literata Pinkowskiego i wiele innych. [illegible] również głów, które miały uzupełnić sufit sali poselskiej na Wawelu. Tych głów wawelskich miał Dunikowski — zgodnie z dawnym projektem [illegible] do dziś nie doczekał się realizacji — wykonać 150. Projekt upadł i praca została przez Dunikowskiego przerwana. Dodać trzeba, że cykl głów wawelskich otrzymywał już tradycyjnie Złote Medale na wszystkich wystawach, na których się znajdował.

Monumentalne dzieła największego współczesnego rzeźbiarza [illegible] architektonicznych w całym kraju. Portal Katedry Śląskiej w Katowicach, „Głowa Robotnika" [illegible] jego rąk Artysta o nie[illegible]

*

Wysokie odznaczenie, jakie otrzymał Xawery Dunikowski z rąk Prezydenta RP w 50 [illegible] pracy twórczej, jest wyrazem uznania całego społeczeństwa dla genialnego talentu, który prócz wartości czysto artystycznych jakie wniósł w historię sztuki polskiej, zdołał dotrzymać kroku dziejowemu postępowi i rewolucyjnym przemianom. IRENA MKR.

Jak pracuje Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Januszowicach

MIECHÓW (sz) — Jeszcze w ubiegłym roku gospodarka w Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Januszowicach pow. Miechów pozostawiała wiele do życzenia. — Brak było wielu towarów powszechnego użytku, niewielka ilość członków i takie same obroty, wynoszące przeciętnie do 400 tysięcy zł miesięcznie.

W grudniu ub. roku zarząd spółdzielni objęli nowi pełni zapału i chętni do pracy ludzie, a to: prezes zarządu P. Mucha, kasjer J. Walka i sekretarz M. Czech. Zmieniła się i Rada Nadzorcza, której obecnie przewodniczy A. Tomczyk, b. robotnik folwarczny w Kac[illegible].

W ciągu roku 1948 powiększyła się znacznie ilość członków spółdzielni. Towary rozprowadzane są przez 5 sklepów spółdzielczych w Prandocinie, Kacicach, Węgrzynie, Januszowicach i Nasiechowicach. Za tydzień powstanie nowy sklep z kolei sklep w gromadzie Muniakowice. — Obroty w stosunku do grudnia ub. roku wzrosły dziesięciokrotnie i wynoszą obecnie przeciętnie 4 miliony zł miesięcznie.

Poza artykułami gospodarstwa domowego i spożywczymi w ciągu ostatnich kilku miesięcy spółdzielnia wprowadziła na wieś: 1 wagon dachówek azbestowych, 20 tysięcy szt. cegły, 5 tysięcy szt. pustaków, 1 wagony wapna, 185 ton cementu, 195 ton nawozów sztucznych, 10 wagonów drzewa i 1800 ton węgla.

Nie można tu pominąć wydatnej pomocy kredytowej ze strony Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Miechowie, umożliwiającej sprowadzenie większych partyj towarów jak również współpracy z Okręgowymi Spółdzielniami Mleczarskimi w Prandocinie i Nasiechowicach oraz z Bazą Siefrywską w Prandocinie.

Bardzo ważną dla Gm. Spółdzielni Sam. Chł. w Januszowicach sprawą jest uruchomienie ośrodka maszynowego, który [illegible] zaopatrzony w maszyny rolnicze o pociągu konnym. Zarząd spółdzielni przygotował już odpowiednie pomieszczenie dla mającego powstać ośrodka maszynowego i czeka niecierpliwie na przydział maszyn.

Zarząd spółdzielni planuje zwiększenie sieci sklepów wiejskich tak, że w siedzibie gminy Kacice w Prandocinie powstanie 4 sklepy spółdzielcze przy równoczesnej samolikwidacji 5 sklepów należących do sektora prywatnego. Zaplanowane obroty przewidywane są na 10 milionów zł miesięcznie.

W planach inwestycyjnych przewiduje się pobudowanie nowej siedziby na administrację i zarząd przy magazynach na stacji kolejowej Słomniki oraz ustawienie wagi wozowej celem usprawnienia rozdziału węgla.

PRZYSTANEK NA ŻĄDANIE

Drzwi zabite gwoździami

Aeroklub Krakowski nadesłał nam list którego fragmenty cytujemy:

Aeroklub Krakowski, mieszczący się przy ul. Smoleńsk 14 na parterze, posiada od wiosny 48 r. trzy pokoje, których przydział został zatwierdzony przez Miejską Komisję Lokalową. Do sali zebrań pilotów, którą uczęszcza ... na wykłady z różnych dziedzin ..., przylega „WC" oraz łazienka, a piec ogrzewający salę posiada palenisko od strony łazienki.

Sąsiadujący na parterze lokator domu ob. J. J. obejmując również ... z Aeroklubem mieszkanie ... w swych pokojach „WC" ale bez łazienki, wobec czego zawarł ustną umowę korzystanie z niej.

Od wiosny 47 r. ob. J. J. zabił gwoździami drzwi wejściowe z sali wykładowej od strony łazienki a mając do niej klucz nie zezwala na korzystanie z „WC".

W dalszym ciągu pisma, Aeroklub skarży się na odcięcie dostępu do paleniska w piecu, na skutek czego ubiegłej zimy na sali wykładowej i sali posiedzeń panowało zimno jak na dworze.

Nie dziwimy się Aeroklubowi, że w obliczu nowej zimy zniecierpliwił się widmem dalszej perspektywy przebywania w nieopalanych pokojach, ale dziwimy się Wydziałowi Sanitarnemu ZM i Miejskiej Komisji Lokalowej, do których Aeroklub zwrócił się na wiosnę br. z prośbą o interwencję, skoro jeszcze nie interweniowały. Okazały więcej cierpliwości niż członkowie Aeroklubu, którzy od półtora roku z każdą potrzebą zmuszeni są biegać do Sukiennic.

A może to nie jest pilna sprawa? Kto wie czy członkowie Aeroklubu zamiast biegać do Rynku nie korzystają z błoni?

Obywatele miarodajni! Uprzejmie komunikuję, że zima nadchodzi, że na błoniach nie ma centralnego ogrzewania jak w Sukiennicach oraz że w ogóle sprawa jest dyskretna i wstydliwa.

Pomóżcie Aeroklubowi, odbijcie gwoździe z tych drzwi aby milośnicy pilotażu nie tracili czasu na „latanie" tu i tam a tylko w powietrzu.

KIM

„Marsz Jesienny" w Krynicy

KRYNICA (tm) Staraniem Komitetu Społecznego pod przewodnictwem burmistrza ob. R. Marmona, zorganizowany został w Krynicy — Zdroju „Marsz Jesienny" na dystanse 10 km, 5 km i 3 km, który zgromadził na starcie 16 zespołów marszowych, składających się ze 180 zawodników MO, ORMO, Państw. Lic. Gimn., Średniej Szkoły Zawodowej i szkolnej drużyny ZMP.

W konkurencji drużynowego marszu na 10 km pierwsze miejsce zajął zespół ORMO, drugie miejsce Państw. Liceum i Gimn., zaś trzecie miejsce Publ. Średnia Szkoła Zawodowa.

W konkurencji drużynowego marszu na 5 km pierwsze miejsce zajął zespół Państw. Liceum i Gimn., drugie również zespół Państw. Lic. i Gimn. Nr. 11, zaś trzecie zajęła Średnia Szkoła Zawodowa i ZMP.

W marszu dla kobiet na odcinku 3 km pierwsze miejsce przypadło zespołowi Średniej Szkoły Zawodowej drugie Państw. Liceum i Gimn. zaś trzecie miejsce zajęła drużyna Średniej Szkoły Zawodowej.

Zwycięzcom rozdano nagrody i dyplomy sportowe.

Jak pracuje Liceum Rolnicze w Czernichowie

KRAKÓW (s) — Z górą 100 lat temu, istniejące wówczas Galicyjskie Towarzystwo Rolnicze założyło na 90-cio hektarowym terenie w Czernichowie szkołę rolniczą. Szkoła ta kształciła wówczas przeważnie synów obszarników. Obecnie, gdy Polska Ludowa otworzyła szeroko masom chłopskim wrota wszystkich uczelni, gdy położono specjalny nacisk na rozbudowę kadr rolniczych, szkołę przemianowano zostało na Państwowe Liceum Rolnicze.

Liceum Rolnicze w Czernichowie należy do przodujących szkół tego typu w kraju. Nie dlatego, że wykładowcami tu byli znany spółdzielca Stefczyk, Prażmowski, Malsburg, Birkenmeir, Surzycki i wielu innych, późniejszych profesorów uniwersytetów, ale przede wszystkim dlatego, że obecny poziom nauczania, wyposażenie pracowni, wzorowo prowadzone gospodarstwo własne i internat, dają uczniom warunki do wydajnej pracy i nauki.

Szkoła stanowi dla okolicznych gospodarstwo wzorowe. To w szkole, istnieje najlepiej prowadzony ogród warzywny i kwiatowy, tu znajduje się szkółka drzew owocowych, stąd wieś otrzymuje rasowy materiał hodowlany, wypożycza bezpłatnie traktor, na szkolę można zawsze liczyć przy „pomocy sąsiedzkiej", w szkole znajduje się ambulatorium dla zwierząt — słowem szkoła to ośrodek promieniujący na całą okolicę.

Szkoła z dyrektorem Kuczyńskim na czele zdaje sobie sprawę z roli jaką odgrywa w okolicy. Ale nie tylko w najbliższej okolicy szkoła cieszy się uznaniem. Szereg Związków jak np. Związek Plantatorów Tytoniu, Związek Gorzelni Rolniczych specjalnie dotują finansowo szkołę. Absolwenci, którzy ukończą np. tegoroczny kurs gorzelany nie będą musieli się troszczyć o przyszłe posady. Już dziś dla nich miejsca czekają. Kosztem Związku Plantatorów Tytoniu szkoli się tu 3 fachowców tytoniowych, o specjalistów zabiega fabryki cykorii w Skawinie i Inowrocławiu i inn.

Liceum dba również o stronę kulturalną uczniów. Jest tutaj kółko teatralne, chór a nawet szkolna jazz. Są naturalnie boiska sportowe i przystań wioślarska.

Nic dziwnego, że absolwenci dlugo mają w pamięci lata spędzone w szkole. Oto jeden z nich, obecnie przebywający w Ameryce, przesłał szkole hojny dar: traktor. Inni wychowankowie również dają często wyraz swej wdzięczności dla Liceum.

Obrady leśników w Krakowie

KRAKÓW (al) Odbył się tu, przy udziale wicemin. Leśnictwa inż. Iwanowskiego zjazd nadleśniczych z terenu Dyrekcji Lasów Państwowych okręgu krakowskiego.

Poza sprawozdaniami kierowników biur z dokonanych rocznych osiągnięć w gospodarce leśnej, obrady toczyły się wokół zagadnienia t. zw. „rewolucji zielonej", która zrywając z dotychczasową gospodarką w lesie zrębami czystymi, wprowadza nowy system gospodarstwa bezzrębowego.

System ten polega na wyrębywaniu poszczególnych drzew na całej powierzchni leśnej, w pierwszym rzędzie obumierających, chorych i takich, które przeszkadzają rozwojowi innych drzew. Prowadzi to do stworzenia drzewostanów zdrowych, różnowiekowych i różnogatunkowych, oraz do znacznego zwiększenia jakości i przyrostu, a tym samym ilości drewna.

W związku z przystąpieniem leśników do współzawodnictwa pracy (plan rocznej produkcji przekroczono od 100 200 proc.) zebrani podjęli następującą rezolucję:

„W okresie walki klasowej my leśnicy Dyrekcji Lasów Państwowych okręgu krakowskiego zebrani na konferencji gospodarczej nadleśniczych w dniu 20 października br. zrzekamy się swoich deputatów rolnych, przekraczających 2 ha. pozostałych gruntów, prosimy Ministerstwo Leśnictwa o wydzielenie działek dla robotników leśnych, zaś przeznaczenie reszty na dokończenie Kraju i cele reformy rolnej".

W następnym dniu zjazdu uczestnicy wzięli udział w pokazach terenowych, a to Nadleśnictwa również w lasach Krzeszowickich, zaś Nadleśnictwa górskie w Ry...

Uzdrowiskom nie braknie mięsa

Spółdzielczość panuje nad rynkiem mięsnym

KRAKÓW (WW) W Zakopanem odbyło się otwarcie filii Oddziału Centrali Mięsnej, w obecności dyrektora tejże Centrali ob. Przedzieleckiego, delegata Komisarza Rządowego dla spraw odbudowy rynku mięsnego dr. Malewskiego, delegatów Okręgowych Spółdzielni Zbytu i inn.

Filia zakopiańska, nowocześnie urządzona, zaopatrywać będzie pod należyty rejon uzdrowiskowy w mięso i przetwory mięsne.

W ramach otwarcia odbyła się konferencja, na której dr. Malewski wygłosił referat programowy na temat organizacji rynku mięsnego. Zdaniem referenta celem planowego rozwoju gospodarki mięsnej należy oprzeć zarówno hodowlę, jak i skup na zasadach spółdzielczych. Uniknie się przez to szkodliwych perturbacji, jakich ostatnio byliśmy świadkami, w zaopatrzeniu świata pracy w tak podstawowy artykuł konsumcyjny jak mięso.

W dalszym ciągu konferencji składali sprawozdania z dotychczasowej działalności przedstawiciele spółdzielni okręgowych, z których wynika, że spółdzielczość w coraz wyższym stopniu panuje nad rynkiem mięsnym, przyczyniając się do planowego pokrywania zapotrzebowania.

Samochody, motocykle i radioaparaty

można wygrać na loterii ChTPD

KRAKÓW (kom) Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci podjęło pracę na odcinku dotychczas leżącym odłogiem. Chcemy by dziecko chłopskie zaznało radości, dzieciństwa, jak każde inne dziecko. Chcemy otoczyć opieką wychowawczo-charytatywną dzieci sieroty, których rodzice zginęli w mordercych pacyfikacjach hitlerowskich. Musimy utworzyć tysiące dzieci zagrożonych gruźlicą. Otwieramy Prewentoria, Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem, żłobki, Domy Dziecka, przedszkola i dzieńlince.

W celu zwiększenia funduszów ChTPD urządza ogólnopolską loterię fantową. W której każdy uczestnik może wygrać cenny przedmiot, a zarazem skromną sumą przyczynić się do powiększenia tych funduszów. Dzięki ofiarności spółdzielni, zakładów państwowych i różnych instytucji uzyskaliśmy niezwykle cenne fanty jak: samochody osobowe, ciężarowe, motocykle, rowery, aparaty radiowe, maszyny do szycia i pisania, futra damskie, lisy srebrne, zegarki, kożuchy, dywany, obrazy, meble, krowy, konie i wiele innych rzeczy. Losowanie odbędzie się publicznie zgodnie ze specjalnym komunikatem podanym w tej sprawie.

Niechaj więc nikt nie ociąga się z kupnem losu, który w cenie 200 zł można nabyć w Biurze Oddziału Woj. ChTPD Kraków, ul. Sarego 1, II p.

Akcja Pomocy Zimowej zaczyna się

KRAKÓW (kom) Na polecenie Centralnego Komitetu Opieki Społecznej rozpocznie się od 1 listopada br. w całym kraju Akcja Pomocy Zimowej.

Zebranie Obywatelstwa Krakowskiego w tej sprawie odbędzie się w poniedziałek 25 bm. w sali Centralnego Zarządu Miejskiego (pl. Wszystkich Świętych 1), o godz. 17.

Na zebranie to zaprasza Komitet jak najszersze warstwy obywateli

Wyniki marszu szlakiem zwycięstw w Tarnowie

TARNÓW (tm). W marszu masowym młodzieży tarnowskiej wzięło udział 2.376 osób rekrutujących się ze wszystkich szkół tarnowskich, ZMP, OM, ORMO, Wojska i zakładu pielęgniarek.

Wyniki przedstawiają się następująco: 3 km: 1 Gimn. Kupieckie, 2 Liceum Pedagogiczne; 5 km żeńskie: 1 II Żeńskie Państw. Liceum i Gimnazjum 5 km chłopcy: 1 Gimn. Kupieckie, 2. III Gimn.; 10 km od 21 lat: 1. III Gimn., 2. Lic. Ogrodnicze 10 km mężczyźni do lat 30: 1 i 2 jed. nostki wojsk. Patrole sanitarne obsadzone były na trasach przez żołnierzy WP i zakłady pielęgniarek Organizacja wzorowa.

Z życia ZMP w Nowosądeckiem

NOWY SĄCZ (r. m.) — Związek Młodzieży Polskiej w Nowym Sączu jednoczący w swoich szeregach około 1800 młodzieży obojga płci, posiada na terenie powiatu 46 zorganizowanych kół, z czego przypada 11 na teren miasta, a reszta na 9 miasteczek i 16 gmin. Z kół miejskich do najżywotniejszych należy Ulinne zlim Liceum im. Długosza, oraz koło Lic. Handlowego, gdzie pod kierunkiem prof. Bagla utworzono sekcje: imprezową, dramatyczną i chór.

Krynickie Koło ZMP pod kierunkiem ob. Klewskiego również utworzyło szereg sekcji ożywiając życie młodzieżowe uzdrowiska. M.in. zasługują również na wyróżnienie koła ZMP w Łabowej i Muszynie. Szczególnie w Muszynie młodzież „zetemowa", rekrutująca się ze sfer chłopskich przoduje w życiu organizacyjnym.

Dzięki staraniom ZMP 40 ubogich utalentowanych uczniów korzysta ze stypendiów, uczęszczając regularnie do szkół średnich. Jest przeważnie to biedna młodzież chłopska, która z zapałem garnie się do oświaty i wytrwale dąży sołdarnie w awangardowym ruchu młodzieżowym Polski.

Przy Zarządzie Powiatowym ZMP stworzone zostało koło prelegentów, liczące 20 osób, które wyjeżdżając w teren z odczytami, propagują ... akcję ...latową na odcinku SP i ZMP.

Ostatnio dnia 17 b. m. odbyły się zebrania miejscowej młodzieży w Tylicu, k. Krynicy, Muszynie, Piwnicznej, Mareinkowicach, Łabowej, Powroźniku i Złockiem, gdzie litn... prelegenci ZMP wygłosili odczyty o celach ideologicznych nowej młodzieży ludowej.

W PARTII PPS

PPS ... ZAWIADAMIA

Sekretariat PPS Dzielnicy „Śródmieście" zawiadamia wszystkich członków, którzy weryfikowali się a nie podjęli legitymacji, aby zgłosili się u tow. Duraj... Rynek 30, I p., pokój Nr 10, celem podjęcia legitymacji członkowskich.

UWAGA
TECHNICY DENTYSTYCZNI

Zawiadamiamy, że wszyscy członkowie PPS nie zrzeszeni w Kole przy Sekcji Techników Dentystycznych mają natychmiast się zgłosić Kraków, Grodzka 11, II p., w godzinach urzędowych od 8—14

KOMUNIKATY

Pokaz nieba przez lunety dla członków Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii odbędzie się w Obserwatorium Krakowskim przy ul. Kopernika 27 w niedzielę 24 bm. o godz. 18 tylko w razie bezchmurnego nieba. Do obserwacji użyta będzie między innymi nowa luneta zwana „Binarem", ostatnio nabyta dla PTMA.

Czytelnictwo książek ... pięknej" odczyt pod tym tytułem wygłosi mgr T. Kuchańska wizytator szkół 28 bm. (wtorek) o godz. 18 w lokalu Ligi Kobiet ul. Karmelicka 51, I p.

Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej w Krakowie przeniesione z dniem 15 października do „Domu Kultury", Rynek Główny 27 II p.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Maria Stuart" Słowackiego. Mała sala — godz. 19.15 — „Seans" Coward'a.

TEATR „SCALA" — godz. 19.30 — „1000 taktów piosenki jazzowej" Z. Karasiński.

TEATR RAPSODYCZNY — godz. 19 — „Eugeniusz Oniegin" — Puszkina.

KINA: Świt — Admirał Nachimow — 15.30, 17.30, 19.30 Apollo — Admirał Nachimow — 16, 18, 20. Uciecha: 15-letni kapitan — 15.30, 17.30, 19.30 Sztuka: 15-letni kapitan — 16, 18, 20. Warszawa: Ostatni Mohikanin — 16, 18, 20. WANDA: Przebudzenie — 16, 18, 20. Wolność: Cyrk — 16, 18, 20. Gdańsk: Baryłeczka — 16, 18, 20.

KINO AKTUALNOŚCI W SALI KINA „SZTUKA" — Najnowsza Polska Kronika Filmowa. Dzieje ... Stalingrad W ... filmie

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

...

W nagłych zachorowaniach w nocy Ubezpieczalnia tel. 670-70.

RADIO

24 październik (niedziela)

7.00 Sygnał czasu; 8.00 Dziennik poranny, 11.00 Wszechnica radiowa, 11.30 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał ... i hejnał; 12.04 Poranek symfoniczny; 14.00 „Melodie ludowe", 16.00 Koncert rozrywkowy; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.00 Koncert Krak. Orkiestry i Chóru PR 19.00 „Teatr Zielony"; 19.00 „Od Offenbacha do Lehara"; 20.45 Wiadomości sportowe; 21.00 Wiersz Broniewskiego „Na Polski"; 21.30 „Na Ruszczenie fali"; 22.10 „Do tańca"; 22.45 Utwory na organach Wurlitzera; 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Hymn i koniec audycji.

Klasa Państwowa rozpoczyna finisz

KATOWICE — [illegible] miegła niedziele ostatni [illegible] mecz międzypaństwowy zakończył praktycznie nasz sezon międzynarodowy, gdyż do końca roku piłkarze nasi ogranicza swe spotkania już tylko do walk; między sobą — jedni o zaszczytny tytuł mistrza Polski, drudzy o utrzymanie się w szeregach t. zw. ekstraklasy. Zagadnienia te pasjonują dziesiątki tysięcy zwolenników sportu piłkarskiego, którzy bez względu na zmienną jesienną aurę wypełniać będą aż do grudnia stadiony i boiska sportowe, przeżywając wzloty i upadki swych faworytów.

W dniu dzisiejszym zmierzą się następujący przeciwnicy (gospodarze boisk na pierwszym miejscu):

Warta — Wisła, sędzia ob. Naporski (Łódź); Garbarnia — Rymer ob. Bruchowski (W-wa); Legia — ZZK mjr. Sznajder (Kraków); ŁKS — Cracovia ob. Stachlewicz (Pomorze); Ruch — Polonia W. ob. Andrzejak (Łódź); Polonia B. — AKS ob. Daheri (Poznań); Tarnovia — Widzew ob. Ceher (Śląsk).

Mecz poznański jest najciekawszym spotkaniem dnia. Krocząca w 3 rundzie od zwycięstwa do zwycięstwa Wisła ma wszelkie szanse na wzięcie rewanżu za zeszłoroczne niepowodzenia, gdyż Warta nie jest obecnie zespołem, który by mógł powstrzymać krakowian w ich drodze po upragniony tytuł.

Leader tabeli — Cracovia — stanie w Łodzi przed bardzo ciężkim zadaniem. ŁKS nie lubi przegrywać u siebie, a te dwa punkty mogą bardzo poważnie zaważyć na losie łodzian, którzy mają przed sobą szereg ciężkich meczów wyjazdowych. Dlatego jesteśmy skłonni [illegible]

Trzeci kandydat do tytułu mistrza — chorzowski Ruch zainkasuje zdaniem naszym bez większego wysiłku dwa punkty w spotkaniu z warszawską Polonią.

Chorzowscy Amatorzy wystąpią w Bytomiu bez swego asa atutowego Jandudy. Będzie to dużym handicapem dla Polonii, która w meczu tym ma swoją nieomal ostatnią szansę. Jeżeli jej nie wykorzysta, to los jej po ew. przegranej będzie przesądzony. Te względy skłaniają nas do przypuszczenia, że chorzowianie pozostawią co najmniej jeden punkt w Bytomiu.

Kraków będzie świadkiem spotkania, wzmocnionej ostatnio zastrzykiem świeżych sił Garbarni z rybnickimi górnikami. Szanse obu przeciwników są tu zupełnie wyrównane, ale własne boisko i publiczność może się okazać czynnikiem decydującym i dlatego typujemy tu na zwycięzcę zespół gospodarzy.

Nie wróżymy również powodzenia poznańskim kolejarzom w ich spotkaniu z wojskowymi, którzy po za atutem własnego boiska, są zespołem bardziej wyrownanym i w przeciwieństwie do swych rywali forma ich stale zwyżkuje.

Pojedynek dwu outsiderów tabeli Tarnovii i Widzewa zakończy się pewnym zwycięstwem tarnowian, którzy na swym boisku wygrywali już z lepszymi przeciwnikami niż robotnicy łódzcy.

W grach o wejście do Klasy Państwowej spotkają się ponadto: Skra (Częstochowa) — PTC ; Radomiak — Lechia. Jeżeli w spotkaniu pierwszym można z góry określić zwycięzcę, którym będą częstochowianie, to w meczu drugim nie jest to łatwe. Lechia, która awans ma już zapewniony, wystąpi bez kontuzjonowanych ostatnio dwóch czołowych graczy i nie będzie prawdopodobnie specjalnie się wysilać. W tych warunkach może łatwo dojść do niespodzianki w postaci zwycięstwa Radomiaka.

Hokeiści powołani do drużyn narodowych

WARSZAWA (SAP) — Na ostatnim posiedzeniu Zarządu PZHL postanowiono powołać następujących hokeistów do dwóch drużyn narodowych, które będą trenować w dniach 15 listopada — 15 grudnia br. na sztucznym lodowisku w Morawskiej Ostrawie: **Więcek, Palus, Kopczyński, Csorich, Lewacki, Nowak i Rzeszut (Kraków), Bromer, Przeździecki, Kopeczyński, Świcarz i Dolewski (Warszawa); Makutynowicz i Stasrzewski (Łódź); Kolasa, Maselko, Mańka, Januszewicz, Penczek, Nowotarski, Huta Rajl, Hanzlik, Sadowski, Wengrzyn, Skarżyński, Hl. Ziaja Ernest, Bogdoł, Gansiniec, Wróbel i Gburek (Śląsk). Poza tym trzech zawodników na okręg poznański i po jednym — lubelski i pomorski**

Obóz treningowy dla hokeistów polskich w Cieszynie

CIESZYN. Według informacji kpt. Polskiego Związku Hokeja na Lodzie ob. Babińskiego, dnia 15 listopada br. rozpoczną się w Ostrawie trening reprezentacyjnych hokeistów polskich. Hokeiści przebywać będą w Cieszynie, skąd dojeżdżać będą do Ostrawy (30 km). Obóz będzie trwał do 15 grudnia br. Weźmie w nim udział 30 najlepszych hokeistów polskich.

Pierwszą drużyną w Polsce, która najwcześniej rozpocznie treningi będzie T.S. „Piast" w Cieszynie. Kierownictwo klubu uzyskało od zarządu lodowiska w Ostrawie zezwolenie na rozpoczęcie stałych treningów już od 1 listopada br.

Prasa czeska chwali inicjatywę PZHL i podkreśla, że pobyt hokeistów polskich w Ostrawie przyczyni się do pogłębienia stosunków sportowych między obu krajami.

Nowe zwycięstwa siatkarzy i koszykarzy radzieckich

KRAKÓW — Entuzjastyczne głosy prasy krakowskiej o klasie i formie zawodników radzieckich po ich pierwszym wystepie w Krakowie, sprawiły, że w drugim dniu zawodów przybyło na stadion miejski jeszcze więcej widzów.

Zespół siatkarzy Krakowa grający w składzie Arlet, Kierat, Klein, Grabowski, Serafini i Burzyński był bezradny wobec świetnej gry drużyny „Dynamo", w które) Rewa był klasą dla siebie, choć pozostali grali na niewidzianym u nas poziomie. Wynik trzech setowej walki [illegible] 15:1, 15:1, 15:5) mówi sam za siebie.

Sędzią spotkania ze strony radzieckiej był Bieriasin, ze strony polskiej Komorowski.

Prawdziwy pogrom nastąpił na meczu koszykówki żeńskiej między MA I a reprezentacją Krakowa. Koszykarki radzieckie wygrały w rekordowym stosunku 107:16 (67:5) demonstrując świetną technikę i niezawodność strzałów. Początek spotkania nie zapowiadał tak wielkiego pogromu, gdyż po czterech punktach zdobytych przez MA I krakowianki uzyskały trzy punkty (przez Lapiasiówne i Mamińską). Później jednak kosze padały w odstępach kilkusekundowych.

Największa ilość koszy dla gości zdobyła Maksimowa 38.

Z zespołu koszykarek radzieckich trudno wyróżnić kogoś bez krzywdy dla pozostałych, w drużynie krakowskiej natomiast stosunkowo najlepiej spisały się Mamińska i Kirschanek. Sędziami spotkania byli Spandegian (ZSRR) i Eberhardt (Polska).

Huta Baildon - Huta Pokój 11:5

KATOWICE — W meczu pięściarskim o mistrzostwo klasy „A" Śląskiego OZB bokserzy Baildonu pokonali nieoczekiwanie kolegów z Huty Pokój w wysokim stosunku [illegible].

Wyniki techniczne były następujące (zawodnicy Baildonu na pierwszym miejscu):

Musza — młodziutki Suszka przegrał minimalnie na punkty z reprezentantem Śląska Górawskim. Ten ostatni potwierdził sygnalizowany ostatnio spadek formy wygrywając [illegible]

Kogucia — Chmiel [illegible] przez techniczne ko z Merklem w 3 starciu. Walka przerwana, wobec przygniatającej przewagi pięściarza Baildonu.

Piórkowa — Borowczyk po brzydkiej walce przegrywa nieznacznie na punkty z Rudnerem.

Lekka — Bienias niespodziewanie pokonał przez techniczny ko Kotlerza w 2 starciu. Decyzja [illegible] ringowego była tu zbyt pochopna, gdyż bytomianin mógł walczyć dalej.

Półśrednia — Niedziela po brzydkiej walce, w której obaj przeciwnicy okładali się bezmyślnie ciosami, znokautował przypadkowo w 2 starciu Kapicę.

Średnia — Wajs — po żywej ale na słabym poziomie stojącej walce — zremisował z Kaszubą.

Półciężka — Urbaniak wygrywa wobec braku przeciwnika.

Ciężka — Górujący wzrostem Drapała wygrywa już w 1 rundzie przez dyskwalifikację Kiesewettera za nieczystą walkę.

W ramach meczu odbyło się ponadto powtórne spotkanie w wadze półśredniej z meczu o mistrzostwo klasy „B" Budowlani (Bytom) — ZZK (Opole) w którym wychowanek Grądkowskiego Krawczyk (Budowlani) pokonał w 3 starciu przez techniczny ko Kozła. Ostateczny wynik po uwzględnieniu powyższej walki brzmi 9:7 dla Budowlanych.

Sędziował w ringu ob Lech, zaś na punkty ob. ob. inż. Fedorowicz, Ćwikliński i Przewoźny.

Hokej ma Związkowa Komisia Sportowa

WARSZAWA (SAP) — PZHL postanowił stworzyć Związkową Komisję Sportową, której zadaniem będzie rozpatrywanie wszelkich kwestii dotyczących spraw sędziowskich oraz Gier i Dyscypliny. W skład komisji wchodzą: wiceprezes PZHL — prof. **Paruszewski** i **Michalik** oraz red. **Hirschberg.**

AZS Katowice — Cracovia 8:5 (5:1) w szczypiórniaku

KATOWICE. W rozegranym w ubiegły czwartek na boisku Gwardii meczu o mistrzostwo Ligi Szczypiórniaka beniaminek miejscowy AZS pokonał niespodziewanie ale zasłużenie Cracovię 8:5 (5:1), uzyskując bramki ze strzałów Kaldonka i Grochowskiego po 3 oraz Kaldonka, Haufa i Garcorza po 1. Na usprawiedliwienie krakowian trzeba podkreślić, że wystąpili oni bez 4 swych najlepszych graczy. Bramki dla Cracovii zdobyli: Cieplik, Laska i Pacuła po 1.

ZZK (K-ce) — Piast (Cieszyn) 10:6

CIESZYN. — W meczu pięściarskim między miejscowym TS Piast i ZZK (Katowice) zwyciężyła drużyna gości w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy ZZK Katowice): waga musza — Owczarczyk zwycięża na punkty Bednorza; waga kogucia I: Zając przegrywa na punkty z Widzykiem; waga kogucia II: Smoczek pokonał Widzyka; w piórkowej — Kubicki przegrywa z Kudyniokiem w drugiej rundzie przez techniczny ko; w lekkiej Helma wypunktował Halczyńskiego; w półśredniej Muszalik przegrał z Jakubcem w drugiej rundzie przez techniczny ko. w średniej — Burda już w pierwszej rundzie przegrywa z doskonałym Bohrkiem przez ko; w wadze ciężkiej — Piast oddał punkty walkowerem.

Mecz z Norwegią w roku przyszłym

WARSZAWA (SAP) Polski Zw. Piłki Nożnej otrzymał depesze od Norweskiego Zw. Piłki Nożnej, w której Norwegowie zgadzają się na przełożenie tegorocznego spotkania w piłce nożnej Norwegia — Polska w Warszawie, na rok przyszły.

Koszykarki bytomskiej Polonii szukają przeciwniczek

Zarząd RKS „Polonia" w Bytomiu szuka tą drogą przeciwnika do zawodów w koszykówce żeńskiej.

Ta piękna gałąź sportu jest całkiem zapomniana przez młodzież żeńską Śląska, toteż „Polonia" chciałaby ożywić ten rodzaj sportu przez zorganizowanie turniejów specjalnie dla drużyn żeńskich.

Apelujemy zatem do Klubów, które posiadają żeńskie zespoły koszykówki, o zgłoszenie ich na adres: RKS „Polonia", Bytom, ul. Kolejowa 6.

Po zgłoszeniu kilku zespołów zainteresowane Kluby zostaną powiadomione o czasie i miejscu turnieju.

Liczymy, że apel ten odniesie pożądany skutek i żeńska piłka koszykowa w krótkim czasie, chociaż ilościowo, dorówna swym męskim kolegom.

Z prac Zarządu PZPN

WARSZAWA —Zarząd PZPN na swym poniedziałkowym posiedzeniu zawiesił aż do czasu przeprowadzenia dochodzeń Jandudę (AKS Chorzów) i Wiśniewskiego (Polonia Bytom). Obaj znajdują się pod zarzutem niesportowego zachowania się poza boiskiem.

•

[illegible] w Czerwonym pod Nowym [illegible] środek szkoleniowy. Ośrodek ten jest już na ukończeniu i może pomieścić 150 zawodników.

Do Warszawy przybył już trener węgierski Riff, zaangażowany przez PZPN na miesiąc próbny.

W nadchodzącą niedzielę, 24 om. o godz. 9 rano odbędzie się w lokalu Związku konferencja Zarządu PZPN z przedstawicielami okręgów

Najlepsi amatorscy tenisiści świata

PARYŻ (SAP) — Prezes Francuskiego Związku Tenisowego Pierre Gillicou ogłosił swoją doroczną listę najlepszych tenisistów świata. Według Francuza, znajdują się na niej: 5 Amerykanów, 2 Australijczyków, 1 Połudn. Afrykańczyk, 1 Czech i 1 Węgier.

1) Frank Parker, 2) Ted. Schroeder, 3) Richard Gonzales, 4) Bob Falkenburg (wszyscy Stany Zjednoczone), 5) John Bromwich (Australia), 6) Jaroslaw Drobny (Czechosłowacja), 7) Frank Sturgess (Połudn. Afryka), 8) Józef Asboth (Węgry), 9) Billy Talbert (St. Zjednoczone) i 10) Adrian Quist (Australia)

Dzisiejsze imprezy sportowe na Śląsku i w Zagłębiu

BYTOM:

Godz. 10 — międzymiastowy turniej piłki siatkowej na boisku ZKS „Konfekcja" w parku miejskim, organizowany przez **RKS Polonia** (Bytom).

Godz. 14. — mecz o mistrzostwo Klasy Państwowej na stadionie miejskim pomiędzy miejscową Polonią a chorzowskim AKS-em.

CHORZÓW:

Godz. 11. — stadion AKS-u na Górze Wyzwolenia spotkanie szczypiórniaka o mistrzostwo Ligi pomiędzy gospodarzami a katowicką Tęczą.

Godz. 14. — stadion ZKS Ruch spotkanie o mistrzostwo Klasy Państwowej pomiędzy gospodarzami a warszawską Polonią.

O mistrzostwo klasy „A" grają (gospodarze boisk na pierwszym miejscu):

ŚLĄSKI OZPN

Klasa Wydzielona: Naprzód (Rydułtowy) — Kosztrawa, Sola (Żywiec) — Huta Pokój; Pogoń (K-ce) — Concordia; Siemianowiczanka — Błyskawica; Czarni (Chropaczów) — Naprzód (Janów).

Grupa I: Gwardia (K-ce) — Kop. Eminencja; Kop. Kleofas (K-ce) — Walcownia; Zabłocie (Żywiec) — Kop. Dębieńsko; HKS (Szopienice) — Ligocianka; Kostuchna — ZKSM (Mała Dąbrówka); **ZZK (K-ce)** — Lechia

Grupa II: Śląsk (Tarnowskie Góry) — Azoty; Piast (Pawłów) — [illegible] Orzegów; Slavia (Ruda) — Batory; AKS Ib (Chorzów) — Walka; Ruch Ib (Chorzów) — Śląsk (Świętochłowice); Ruch (Radzionków) — Wyzwolenie.

Podokręg Bielsko-Biała: Grażyna (Dziedzice) — Kop. Brzeszcze; [illegible] (Cieszyn) — Leszczyńsk KS; Bialski KS (Biała) — Biała Lipnik; Lenko (Bielsko) — Hejnał; BBTS (Bielsko) — TUR (Wadowice).

OPOLSKI OZPN

Klasa Wydzielona: Lwowianka (Opole) — Zjednoczenie. Pogoń (Zabrze) — Piast; Polonia Ib (Bytom) — Liniarnia; Pogoń (Prudnik) — Szombierki Ib.

Grupa I: Kop. Jadwiga (B[illegible]) — PZS; Drożdżownia (W[illegible]) — Sparta; Lubliniecki KS — [illegible]bry

Grupa II: ZZK (Gliwice) — Zjednoczenie (Prudnik); Sudety (Nysa) — Kop. Ludwik, Cukrownia (Racibórz) — Concordia (Zabrze); Od[illegible] (Opole) — Kresovia

ZAGŁĘBIOWSKI OZPN

Zagłębie (Dąbrowa) (Sosnowiec) — Zagłębianka [illegible] mień (Milowice) — Pia[illegible]ki; TUR (Olkusz) — Sarmacja; ZKSM (Będzin) — RCKS.

B 5960?